Nr. 214. Wtorek, 16 Września 1884 **Rok 74**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie przeniosło z urzędu kancelistów sądu obwodowego w Złoczowie, Marcelego Ludwika dw. im. Tuckiego, Michała Buczackiego i Bazylego Eliasiewicza, do nowoutworzonego sądu obwodowego w Brzeżanach, dalej przeniosło kancelistów sądowych: Adama Buchelta w Tarnopolu, Floryana Momockiego w w Samborze, na własną prośbę w dotychczasowym charakterze służbowym do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach, nakoniec zamianowało kancelistami c. k. sądów kolegialnych, kancelistów c. k. sądów powiatowych: Juliusza Stankiewicza, Mikołaja Glinnego w Brzeżanach, dla sądu obwodowego w Brzeżanach, Piotra Wasylkiewicza w Podbużu, Juliana Albina dw. im. Piątkowskiego w Rudkach, Seweryna Romana dw. im. Jaworskiego, dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Medenicach, dla Sambora, Aleksandra Baumanna, dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Buczaczu, dla Kołomyi, Walentego Völpla, dla prowadzenia ksiąg gruntowych w Starejsoli, dla Lwowa, nakoniec Kaspra Budzynę, sierżanta 80 pułku piechoty Wilhelma księcia Szlezwig-Holstein-Glücksburg, dla Tarnopola.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy przeniósł kancelistę dla prowadzenia ksiąg gruntowych sądu powiatowego w Niemirowie, Jakóba Mondscheina, na własną prośbę w dotychczasowym charakterze służbowym do Śniatyna, zamianował zwykłymi kancelistami c. k. sądów powiatowych Bazylego Palija, rachunkowego podoficera 77 pułku piechoty Arcyksięcia Karola Salvatora dla Podbuża, Jana Schoessera, rachunkowego podoficera 90 pułku piechoty Ludwika księcia Windisch Grätz, dla Rudek. Jana Gdulę, sierżanta 9 pułku piechoty br Packeny dla Janowa, nakoniec zamianował kancelistami dla prowadzenia ksiąg gruntowych przy sądach powiatowych, Dymitra Denko, rachunkowego podoficera 45 pułku piechoty Arcyksięcia Zygmunta, dla Medenic Zenona Zerebeckiego, rachunkowego podoficera 10 pułku artyleryi br. Tiller, dla Buczacza i systemizowanych dyetaryuszów tabuli krajowej we Lwowie, Erazma Biejkowskiego dla Niemirowa a Waleryana Zajączkowskiego dla Starejsoli.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował kancelistów c. k. sądów obwodowych: Józefa Michalewskiego w Kołomyi, Jana Złochowskiego i Ignacego Wiśniewskiego w Samborze, adjunktami kancelaryjnymi c. k. sądów obwodowych, a to: Michalewskiego w Złoczowie, Złochowskiego w Brzeżanach a Wiśniewskiego w Przemyślu.

Lwowski wyższy sąd krajowy przeniósł prowadzącego księgę gruntową c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu Jana Kowalskiego na jego prośbę w dotychczasowym charakterze służbowym do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach i nadał kanceliście dla prowadzenia ksiąg gruntowych c. k. sądu powiatowego w Śniatynie Władysławowi Bartoszyńskiemu posadę prowadzącego księgę gruntową przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu.

Obwieszczenie.

Z powodu prac przygotowawczych do przypadajacego dnia 31 października 1884 roku losowania obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego Księstwa Krakowskiego zostaje począwszy od 20 września t. r. zasystowane przepisywanie obligacyj indemnizacyjnych, któreby przy przepisaniu musiały dostać odmienne numera. Po ogłoszeniu wyniku losowania przepisywanie obligacyj na nowo się rozpocznie. — Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości. Z c. k. Namiestnictwa jako dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów, dnia 14 września 1884.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 września.

Zjazd trzech Monarchów, którym od kilku tygodni prawie wyłącznie była zajętą uwaga publiczna ludów europejskich, stał się faktem dokonanym. Od wczoraj w gościnie u cara Aleksandra przebywają Monarchowie Austro-Węgier i Niemiec, a w orszaku Władców trzech najpotężniejszych monarchij kontynentu, podających sobie dłonie dla uświęcenia trwałej przyjaźni, przebywają ci mężowie stanu, których roztropność i przezorność polityczna wywierają wpływ decydujący na losy narodów.

Zupełnie naturalną jest rzeczą, iż na miejsce zebrania tylu Najdostojniejszych i dostojnych osób zwrócona jest obecnie cała uwaga świata politycznego, że zjazd ten jest przedmiotem licznych komentarzy i daje powód do uwag i domysłów różnego rodzaju. Wszystkie jednak poważne głosy, jakie tylko odzywają się w tej sprawie w europejskiej prasie, wyrażają jednozgodnie niemal to uspakajające przeświadczenie, iż zjazd ów nie osłania żadnych specyalnych zamiarów, żadnej szczególniejszej akcyi, lecz że głównie i wyłącznie mając na celu utrwalenie pokoju — dalekim jest od tego, aby miał dać inicyatywę do jakichś niespodziewanych zmian politycznych. Słusznie też podnosi jeden z organów wiedeńskich, interpretujący częstokroć trafnie zapatrywania austryackich kół decydujących, iż zjazd trzech potężnych Monarchów nie został bynajmniej spowodowany specyalnemi motywami, lecz jest przedewszystkiem aktem osobistej przyjaźni, z którego żadne polityczne zmiany wyniknąć nie mogą. Monarchowie i mężowie stanu, obecni w Skierniewicach, nie pominą bez wątpienia tej pe- sposobności, aby nie poruszyć wnych kwestyj, obchodzących najbliżej trzy reprezentowane tutaj państwa, nie będzie jednakże z pewnością ża- dnego powodu do inaugurowania no- wej polityki. To też w kołach dobrze poinformowanych podnoszą z szczególniejszym naciskiem, że cała dzia- łalność zgromadzonych Monarchów i dyplomatów będzie wyłącznie ku te- mu skierowaną, aby zabezpieczyć i utrwalić pomyślny stan pokojowy, ja- kim cieszą się obecnie państwa i lu- dy. Zjazd w Skierniewicach jest nie- zaprzeczenie dalszym i świetnym try- umfem siły atrakcyjnej przymierza austryacko-niemieckiego, około które- go ugrupowały się wszystkie te pań- stwa, które w utrwaleniu pokoju wi- działy jedyną rękojmię, zabezpieczającą skonsolidowanie wewnętrznych stosun- ków, tudzież rozwój życia materyal- nego i intelektualnego.] Powszechnem jest jednak przekonanie, iż dla dopeł- nienia potężnej budowy pokoju niezbę- dnem jest przekonać dowodnie ludy europejskie, że i cesarstwo rossyjskie, gdzie głównie upatrywano zarodki przyszłych wstrząśnień, przyłączyło się szczerze i otwarcie do polityki poko- jowej i tych zasad, jakie dla dobra na- rodów wypisały na swoim sztandarze obydwa mocarstwa sąsiednie. Po zjeź- dzie który obecnie się dokonywa, zni- kną prawdopodobnie wszelkie pod tym względem wątpliwości, a świat zosta- nie wyzwolony z tej niepewności, w jakiej zostawał skutkiem braku sil- nego zaufania w pokojowe intencye dyplomacyi petersburskiej.

Po dokonanem zbliżeniu się Rossyi do przymierza dwóch cesarstw, ludy, silne wiarą w trwałość pokoju, będą mogły z podwojoną energią oddawać się dobroczynnej pracy, w przeświadczeniu, że owocu ich zabiegów

---

5)

Z TURYNU

III.

Zameczek i wieś średniowieczna. — Myśl przewodnia komitetu — jej urzeczywistnienie. — Opis szczegółowy. — Obchód inauguracyjny. — Konferencye.

(Dokończenie.)

Nieopodal kaplicy znajduje się jeszcze jedna izba sypialna z łożem o wiele już uboższem i szczuplejszem w rozmiarach, a ztąd, po kilku schodkach, zstępujemy do cichego przybytku sekretarza, który tu, oddalony od wrzawy zamkowej, czekał na rozkazy pana, przygotowywał rachunki i korespondencye. Ciekawe tam są pargaminy rozrzucone na stołach, rozlicznej treści, a pisane po łacinie lub w starej francuzczyznie. Na tem kończą się już przedniejsze zamku komnaty, a dzięki kierującemu sznurowi, turysta może śmiało puścić się po krętych schodkach na dół, w podziemia, zwiedzając piwnice, więzienia z okowami i torturą, kurytarze i przejścia tajemne, aby, wreszcie, znaleźć się znów w podwórcu i miłym ogródku, otaczającym zameczek. — Gwoli krótkości, pomijam wiele szczegółów ciekawych i charakterystycznych, stwierdzając raz jeszcze, iż, jeśli nic trafniejszego nie było nad ową myśl komisyi uprzytomnienia we wszystkich szczegółach pewnej historycznej epoki sztuki i przemysłu, toć znowu nic doskonalszego i bardziej ścisłego nad jej urzeczywistnienie.

Zwiedzane tłumnie w czasie obecnej Wystawy, zamek ten i sioło z XV wieku nie przestaną być nigdy przedmiotem żywej ciekawości ze strony turystów, przednią atrakcyą i ozdobą Turynu. Piękną i dziwnie uroczystą chwilą było urzędowe otwarcie ich czy inauguracya przez królewską parę w d. 27 kwietnia b. r. Odbyło się to w formie t. zw. prywatnej, gdyż zaproszono małą tyl- ko liczbę gości i przedstawicieli prasy; lecz i w tym nawet obrzędzie komisya zacho- wać chciała charakter odpowiedni zwycza- jom epoki, której zameczek stary jest uoso- bieniem.

Kiedy zgromadziła się już publiczność wezwana, i przybyli członkowie rodziny kró- lewskiej i królewscy goście: książę Ama- deusz z synami, księżna Genueńska matka, księżna Adalbertowa Bawarska z córkami, księżniczka Letizia Bonaparte, wreszcie sę- dziwy książę Carignano z księciem Toma- szem Genui, dźwięki muzyki wojskowej zwia- stowały przybycie króla Humberta z mał- żonką i synem, którym prezes komisyi margr. Villanova, przedstawił na wstępie wspomnia- nego już kilkakrotnie przez nas profesora d'Andrade, poetę Giacosa i innych swoich kolegów. Sformowany orszak wyruszył wnet ku bramie średniowiecznego sioła, którego most zwodzony po raz pierwszy publicznie o- twarty został. Powitał tu monarszą parę śli- czny zastęp 9ciu paziów i 10ciu młodziu- chnych kasztelanek w bogatych i barwnych strojachXV stulecia, wybrany z grona naj- starszych szlacheckich a znakomitych rodzin Piemontu, jak Bertea, Faa di Bruno, Villa- nova, Collobiano, Di Sangermano itp. Nic bardziej uroczego nad ową grupę dziewczą- tek i chłopiąt o długich, jasnych splotach włosów *all'Edouard*, o świeżych i po wię- kszej części nadobnych twarzyczkach, śli- cznie odbijających przy strojnych kostiumach starożytności, o jaskrawych barwach i ozdobach złocistych. Paziowie niosą w rękach długie treny szat kasztelanek, z których jedna, piękna bardzo, margrabianka Sangermano, w sukni białej i błękitnej społem, niosąca na głowie z dumą starych matron wysoki róg biały — rodzaj czepca, z białym też welonem, wręcza królestwu klucze gródka i zamku, złożone na aksamitnej tychże kolorów poduszce, bogatą srebrną frędzlą oszytej. Jednocześnie paź Faa di Bruno, też biało i błękitno odziany, podaje na drugiej poduszce amarantowej, złotem suto bramowanej i ozdobionej w pośrodku wydatnym orłem sabaudzkim, pargamin łaciński z włoskim wykładem, spisanym gockiemi litery, a opiewający, w formie średniowiecznej, akt nawi-dzin jednej z posiadłości książęcych, odbyty dnia 15go maja 1469 roku przez Amadeusza IX i księżnę Jolandę, i spisany podówczas wraz z wręczeniem im kluczów i uroczystem przyjęciem. Klucze, jak w owym czasie, tak i teraz nosiły następny napis czy godło: *„ego janum, tu corda* — ja otwieram bramę, ty serca!

Po odbytej ceremonii, orszak ruszył dalej po siole, zatrzymując się przy każdym ciekawszym szczególe, wykładanym skrzętnie królewskiej parze przez margrabiego prezesa i p. Giacosa. Stara wieś cała, jej domy, uliczki, zaludnione są kobietami i mężczyznami w strojach średniowiecznych. Przy fontannie stoi grono niewiast malowniczo ubranych, a sklepy i warsztaty mają też swych kupców, w odpowiednich a pięknych kostiumach. Jest tu i młodziuchna owocarka owa, są dwaj aptekarze, sprzedający likwory młodości i długiego życia, tkacze, zduny, kramarze. Z wązkich okien domów wychylają się gęsto ciekawe głowy kobiet w oryginalnych czepcach i strojach charakterystycznych. Orszak królewski idzie dalej ku zamkowi, a widok to ciekawy, nie bez pewnego nawet komicznego odcienia — ów kontrast nowożytnego świata, wobec zabytków i obyczajów średniowiecznych, owe fantastyczne wskrzeszenie XV wieku przez wiek XIX, który mu teraz uroczyste składa nawiedziny... W istocie zabawnie dość wyglądają lśniące cylindry — kapelusze *haute forme* lub damskie nowożytne przykrycia głowy o kwiatach i piórach, pośród tych starych, zębatych murów, zbroic, wobec starych czepców i hełmów.... Królestwo, w towarzystwie już tylko samych książąt zwiedzać mogli pojedyńcze komnaty i ciekawości zameczku, a to z powodu ciasnych przejść i kurytarzy. Reszta zaproszonych pozostała tymczasem w pięknym podwórcu, albo z wysokości bramy podziwiać mogła cudowny widok na przyległe sioło, rojące się teraz ludnością starą i nowożytną, na dalsze okolice, w szczególności na wzgórza wybrzeży i wody *Po*, okryte teraz gondolami i gondolierami, w malowniczych strojach wieków średnich. W dużej baronalnej sali, podano parze monarszej piękne album barona, wraz z piórem i kałamarzem z owej epoki i pierwsze imiona, jakie tam własnoręcznie zostały zapisane, brzmią: *Umberto e Margherita di Savoja.* Dość długo trwały jeszcze te królewskie odwiedziny zamku, poczem król z małżonką i książętami odjechał, zaproszeni goście mogli oglądać dokładnie te staroświeckie zabytki i piękności, któreśmy uprzednio, a zbyt, niestety, pobieżnie spisali.

Odtąd już sioło średniowieczne i zamek, otwarte dla publiczności, nie przestaje ściągać gromady ciekawych, a od czasu do

nie zniweczy burza niespodziewanych politycznych wypadków.

Sejm krajowy

(II. Posiedzenie z d. 15 września.)

(L) W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania podajemy przedewszystkiem odczytany przez sekretarza posła Stanisława hrabiego **B a d e n i e g o** spis petycyj, które przekazano właściwym komisyom, a mianowicie:

Do komisyi administracyjnej odesłano petycye: Wydziału Rady powiatowej lwowskiej o stałe zaprowadzenie pasportów dla koni w drodze ustawy krajowej. Miejscowości Mikolsdorf o wyłączenie z gminy Otynii a utworzenie z niej gminy samoistnej. Gmin: Łańcuta, Krościenka, Pilzna, Kudryniec, Jordanowa, Sędziszowa, Ulanowa, Tuchowa, Jawornika, Frysztaka, Krzeszowic, Rozwadowa, Raniżowa, Zatora, Strusowa, Tarnobrzega, Mikołajowa i Komarna, w sprawie reformy jarmarków i targów. Gmin powiatu kolbuszowskiego, o zmianę § 99 ustawy gminnej. Gminy Frysztak, w sprawie kosztów szupasowania skazanych wyrokiem prawomocnym przez władze sądowe.

Komisyi budżetowej przekazano petycye: Kałuskiego Wydziału powiatowego o bezzwrotną zapomogę 1000 zł. dla mieszkańców niektórych gmin tamtejszego powiatu, nawiedzonych klęską gradobicia Towarzystwa pedagogicznego w Jaśle, o subwencyę dla wyższej szkoły żeńskiej w Jaśle na rok 1885. Kapituły przemyskiej ob. łac. o udzielenie subwencyi na restauracyę katedry. Karoliny Łuszpińskiej, nauczycielki w Haliczu, o zapomogę. Wydziału powiatowego w Jaśle o zapomogę dla pożarem dotkniętych mieszkańców miasteczka Kołaczyc. Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Przeworsku, o subwencyę 500 zł. na dokończenie budowy szpitala. Towarzystwa wzajemnej pomocy uczniów uiwersytetu Jagiellońskiego, o subwencyę. Adama Kociurby, o stypendyum, w celu kształcenia się w śpiewie. Aleksandry Skrowaczewskiej, wdowy po dyrektorze szkół, o zapomogę. Macieja Sliwińskiego, o przedłużenie wsparcia dla małoletniego Zbigniewa Józefa Szczęsnowicza. Reginy Cwierzyk, przełożonej PP. Klarysek w Starym Sączu, o subwencyę na utrzymanie szkoły żeńskiej. Komitetu budowy cerkwi w Ostrowie, o zapomogę na budowę tej cerkwi. Amelii Aleksandrowicz o stypendyum celem kształcenia się w muzyce. Filomeny Dworskiej o zapomogę dla zakładu froeblowskiego w Kołomyi. Maryi Kelar, wdowy po nauczycielu, o pensyę dożywotnią. Jana Sawickiego, b. nauczyciela, o stały dar z łaski. Zygmunta Hejdy, akademika górniczego, o zapomogę celem słuchania jednego kursu hutnictwa w Przibram. Maryi Dulembianki, o stypendyum, celem kształcenia się w malarstwie. Dmytra Budyny, emerytowanego nauczyciela; Alojzego Domańskiego, nauczyciela; Towarzystwa bursy św. Jana w Drohobyczu; Franciszki Geli, wdowy po nauczycielu; komitetu niesienia pomocy pogorzelcom w Rozwadowie; pogorzelcom gminy Prusy; Rozalii Piotrowskiej, wdowy po dyetaryuszu Wydziału krajowego; Petroneli Dendor, wdowy po adwokacie o — zapomogę. Alfreda Bojarskiego, o subwencyę dla syna Mikołaja, celem ukończenia kursu w konserwatoryum muzycznem. Towarzystwa ochronek chrześciańskich we Lwowie o subwencyę na rok 1885 Karoliny Elmer, b. nauczycielki, o dożywotni datek. Bolesława St ckiego, woźnego Wydziału krajowego, o zaliczkę na płacę w kwocie 400 zł. Franciszki Rodowicz, wdowy po nauczycielu, o podwyższenie płacy lub o zapomogę dla córki. Marjana Almy, członka opery polskiej, o subwencyę, celem kształcenia się w śpiewie. Bazylego Koreńca, nauczyciela, o remuneracyę za kierownictwo szkołą w Łanach. Gregora Picyka o stypendyum dla syna Bazylego. Gminy izraelickiej w Haliczu o zapomogę na budowę synagogi. Gminy Konieczkowa o zapomogę na budowę szkoły. Ludwika Tymoftiewicza, o zapomogę celem ukończenia nauk weterynaryi. Teofili Kriegshaberowej o subwencyę w kwocie 500 zł. na rozszerzenie zakładu haftów i robót ozdobnych na płótnie. Leona Mieczysława Zawiejskiego o subwencyę, celem ukończenia szkoły rzeźbiarskiej w Florencyi. Towarzystwa wzajemnej pomocy organistów we Lwowie o subwencyę.

Komisyi **d r o g o w e j** przekazano petycye: Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu o rozpoczęcie budowy projektowanej kolei do Tarnobrzegu. Gminy Kobylanki, w sprawie zmiany ustawy drogowej. Gminy Jezupola o pozwolenie na pobór myta przewozowego na Dniestrze. Oleksy Koroluka, członka rady powiatowej w Stanisławowie i tow. tudzież okolicznych mieszkańców m. Stanisławowa o zniesienie kopytkowego. Ks. Jana Maczyńskiego z Niebylca w sprawie oddania przez obszar dworski drogi prowadzącej do Małówki, do użytku publicznego. Gminy Mołodiatyn w sprawie naprawy drogi z Peczeniżyna do Łanczyna, wydziału powiatowego w Lisku o subwencyę 10.000 zł na rekonstrukcyę drogi powiatowej Ustrzyki-Lutowisko.

Komisyi **e d u k a c y j n e j** przekazano petycye: Piotra Stankiewicza, nauczyciela, o zaliczenie lat służby spędzonej przy lwowskiej szkole męzkiej. Gminy Jasła, o zaprowadzenie wyższej 8-klasowej szkoły żeńskiej. Wydziału powiatow. w Jaśle i Łańcucie o pozwolenie nauczycielom szkół ludowych spełniania obowiązków pisarzy gminnych. Gminy Osiek o zwolnienie od obowiązku utrzymania swoim kosztem nauczyciela. Wojciecha Guzdeka i Fran Żmudy nauczycieli, o podwyższenie płacy. Piotra Medwidia, nauczyciela, o przyznanie pięciolecia. Karola Marciaka, nauczyciela, o przyzwolenie płacy. Jana Boka, nauczyciela, o zapomogę lub zaliczkę w kwocie 300 zł. Fr. Gonia, nauczyciela, o policzenie 35 lat służby i przyznanie emerytury. Gminy Ulanowa o rozszerzenie szkoły dwuklasowej na 4 klasową. Rady szkolnej w Horyńcu o stabilizowanie nauczyciela tamtejszego Ludwika Górskiego o podwyższenie mu płacy. Gminy Maryampoli i tamtejszej rady szkolnej o zreformowanie tamtejszej szkoły. Wydziału powiatowego w Kolbuszowie o utworzenie 4 klasy przy szkole w Sokołowie. Gminy Podhajce i systemizowanie osobnej szkoły dla dziewcząt. Rady szkolnej w Prusach o przekształcenie tamtejszej szkoły na 2-klasową.

Do komisyi **g o s p o d a r s t w a k r a j o w e g o** odesłano petycye: Wydziału powiatowego w Jaśle o użycie funduszu karnego na założenie niższej szkoły rolniczej w tamtejszym powiecie. Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu w sprawie produkcyi i sprzedaży soli bydlęcej. Komitetu regulacyi Dniestru w powiecie rudeckim, o subwencyę.

Komisyi **k o n k u r e n c y j n e j** przekazano petycye: ks. Antoniego Koleńskiego, proboszcza z Oleszyc i Towarzystwa wzajemnej pomocy organistów we Lwowie, o zmianę ustawy konkurencyjnej.

Do komisyi **p e t y c y j n e j** odesłano petycye: Gminy Piwniczna, o utworzenie posterunków żandarmeryi. Andrzeja Markalika, o stabilizacyę na posadzie maszynisty przy szpitalu S Łazarza w Krakowie. Seliga Rosenstreicha, dzierżawcy myta o opust czynszu dzierżawnego Józefa Krzyżanowskiego, maszynisty przy zakładzie dla obłąkanych w Kulparkowie, o stabilizacyę na posadzie Gminy Trzcianiec z przysiołkiem Krzywe o wyjednanie u Rządu odpisania zapomogi udzielonej w r. 1852 Adolfa Lipczyńskiego, inżyniera, o zarządzenie środków zaradczych przeciw powodzi. Józefa Kędzierskiego o uchronienie lasów gminnych od zniszczenia.

Komisyi **p r a w n i c z e j**, przydzielono petycyę wydziału powiatowego w Jaśle z przedstawieniem przeciw wyłączeniu gmin Święcin i Olszyn z tego powiatu

Poseł hr. **M i e r o s z o w s k i** motywując w pierwszem czytaniu znany swój wniosek w sprawie zmiany obowiązującej ustawy leśnej, zwrócił przedewszystkiem uwagę, że sprawę tę poruszył już w Izbie deputowanych Rady państwa, jako przedmiot niezmiernej wagi i doniosłości. Lasy bowiem, jako regulatory wilgoci, mają dla gospodarstwa krajowego rolnego pierwszorzędne znaczenie, a szkodliwe następstwa przetrzebiania lasów są powszechnie znane i udowodnione Wszakże Dalmacya była spichrzem starożytnego Rzymu, a Karst należał niegdyś do najurodzajniejszych stref. Dzisiaj Dalmacya równie jak Karst jest pustkowiem dzięki zniszczeniu lasów. Mowca zwraca uwagę na ofiary, jakie ponoszą inne państwa, jak n p. Francya, Szwajcarya, Niemcy i t. d., ażeby tylko zalesić należycie stoki gór obnażone, w skutek nieracyonalnej gospodarki leśnej. Zastanawia się dalej mowca nad kwestyą kompetencyi i mniema, że sprawa ta, tycząca się kultury krajowej, należy do kompetencyi sejmu krajowego Sprawa ta nie po raz pierwszy pojawia się w tej Izbie; w aktach znajdzie się olbrzymi materyał już przygotowany; mowca nie chce dawać **s z c z e g ó ł o w y c h** wskazówek, w jakim kierunku należałoby zmienić obecnie obowiązującą ustawę leśną, ale mniema, że rzeczą pożądaną byłoby, ażeby ta ustawa uległa radykalnej zmianie w kierunku ochrony i kultury lasów górskich, w szczególności zaś co do przepisów tyczących się lasów zamkniętych (*Bannwälder*) t. j takich, w których rąbanie albo całkiem, albo tylko częściowo ma być wzbronionem, lub też ograniczonem do t. z. ciemnorębów. Należałoby także zastanowić się nad wynagrodzeniem właścicieli lasów za ograniczenie wolnej dyspozycyi swą własnością. Mowca jest przekonany, że wniosek ten nie pojawi się w obecnej już sesyi, w formie projektu ustawy, rzecz bowiem wymaga dłuższej pracy i gruntownego zastanowienia się, ale jest przekonany, że Wydział krajowy zwróci swą uwagę na ten ważny przedmiot i w najbliższych sesyach przedłoży gotowy już projekt ustawy. Pod względem formalnym wniósł mowca odesłanie jego wniosku do komisyi kultury krajowej, co też Izba uchwaliła.

Z kolei pos. dr. **Z o l l** umotywował swój wniosek w sprawie zmiany obowiązujących przepisów o egzekucyi sądowej. Na wstępie wytłómaczył szanowny mowca, dlaczego wystąpił z tym wnioskiem, zmierzającym do częściowej tylko zmiany procedury cywilnej, skoro w r. z poseł dr. St. Madejski domagał się stanowczej zmiany całej procedury cywilnej. Mowca przypomina, że w r. z. sam pos. Madejski uczynił uwagę, że sprawa zmiany procedury cywilnej trafi na opór i nie tak rychło stanie na porządku dziennym rozpraw centralnego parlamentu. I istotnie przepowiednia sprawdziła się; lewica bowiem, ta sama lewica, która niegdyś wzięła inicyatywę w reformie przestarzałej procedury cywilnej, dziś stara się przewlec tę sprawę. Zresztą poseł Madejski zgodził się chętnie na postawienie wniosku niniejszego. Ale innego jeszcze zarzutu obawia się szanowny mowca, a mianowicie zarzutu, że położenie dłużnika jest niekorzystniejsze, niż położenie wierzyciela; pocóż więc jeszcze bardziej czynić nieznośnym los dłużnika? Mowca dowodzi, że rozpowszechnione to mniemanie jest błędne, albowiem fakta dowodzą, że niesumienny dłużnik, przy dzisiaj obowiązującej ustawie o egzekucyi sądowej, może w nieskończoność przewlekać prowadzenie egzekucyi. Z swojej dawniejszej praktyki fiskalnej przytacza mowca fakt, że gdy pewnego razu pewien dłużnik przybył do swego doradcy prawnego i z rozpaczą niemal żalił się, iż jest zgubiony, ponieważ zapadł już nakaz zapłaty, który jest już w rękach woźnego i lada chwila zostanie mu doręczony, tenże doradca prawny uspokoił go następującemi słowy: „Jeżeli pójdziesz za mojemi wskazówkami, ręczę ci, że za pół roku ten nakaz zapłaty nie zostanie ci doręczony.“ Powodem tego stanu rzeczy jest okoliczność, że znakomita nasza ustawa cywilna z r. 1811, opierająca się w części traktującej o egzekucyi sądowej na prawie niemieckiem i rzymskiem, wobec prądu liberalnego co do wolności osobistej, wypuściła ważny ustęp zawarty w tamtych ustawach, a tyczący się osoby samego dłużnika niesumiennego Ale inną znowu sprawą jest los dłużników wobec niesumiennych wierzycieli, wychodzących **t y l k o** na to, ażeby jak najrychlej zagrabić i objąć w posiadanie nieruchomość dłużnika. Tego rodzaju egzekucye prowadzone są **t y l k o** w naszym kraju, to też nic dziwnego, że lewica, składająca się z reprezentantów niemieckich prowincyj austryackich, nie mając pojęcia o takich egzekucyach, nie spieszy się z reformą procedury cywilnej. U nas zakorzenia się zwyczaj, że niesumienni wierzyciele, czyhający na zgubę dłużnika, głównie włościanina, posiadającego majątek nieruchomy, prowadzą egzekucyę wyłącznie **t y l k o n a n i e r u c h o m o ś ć**, podczas gdy z największą łatwością mogliby przyjść do swojej pretensyi, grabiąc ruchomości. Na poparcie tego twierdzenia przytacza mowca pracę dr. T. Pilata, który wykazał, w jak przerażający sposób mnożą się u nas egzekucye sądowe na nieruchomości i to za pretensye tak nieznaczne, że zagrabieniem pierwszej lepszej ruchomości, znajdującej się w chacie dłużnika, możnaby snadnie umorzyć cały dług. I tak n. p. za pretensyę w kwocie 25 złr. prowadzono między r. 1878 a 1883 egzekucyę na nieruchomości w 43, 56, 80, 81 i 88 powiatach; w tym samym okresie czasu prowadzono za pretensye niżej 10 złr. egzekucye na nieruchomości w 2, 11, 13, 24, 30 i 37 powiatach; za pretensye niżej 10 złr. prowadzono w ostatnich latach egzekucye na nieruchomościach w 115 powiatach; a bywają także liczne wypadki że za pretensye wynoszące n p. 1 złr. 60 cnt., 1 złr. 36 cnt., 1 złr., ba nawet tylko 40—50 centów prowadzi niesumienny wierzyciel egzekucyę na nieruchomości i słyszeć nawet nie chce o grabieży ruchomości. Pouczające w tej mierze daty znaleźć można w edyktach *Gazety Lwowskiej*. Wierzyciel czyhający na grunt dłużnika, nie obawia się kosztów egzekucyjnych, które przenoszą częstokroć kilkadziesiąt a nawet kilkaset razy samą pretensyę — nie obawia się tych kosztów, bo zapłaci je dłużnik, a on, wierzyciel, przychodzi tanim kosztem do posiadania gruntu. Ale mógłby ktoś zapytać, dlaczego dłużnicy nie bronią się przeciw takiej egzekucyi, skoro tańszym kosztem mogliby się pozbyć długu? Odpowiedzi na to szukać należy w niedołężności, apatyi i ignorancyi samych dłużników, którzy częstokroć nie znają nawet doniosłości nakazu sądowego. Mowcy chodzi tedy głównie o ograniczenie prawa niesumiennych wierzycieli w prowadzeniu egzekucyi na rzeczach nieruchomych i zmuszenie ich do poprzedniego użycia egzekucyi na rzeczach ruchomych, szczególnie zaś w wypadkach, w których chodzi o ściągnięcie drobnych pretensyj. Pod względem formalnym wnosi mowca odesłanie wniosku do komisyi prawniczej, co też Izba uczyniła.

Następnie p. **H a u s n e r** umotywował swój wniosek, tyczący się wyboru komisyi z 9 członków, celem zbadania statutu organizacyjnego kolei państwowych pod względem oddziaływania jego na dobro kraju. Mowca rozbierał najpierw kwestyę, czy Sejm jest powołany do traktowania kwestyj tego rodzaju i przyszedł do wniosku, że prawo takie posiada Sejm na mocy §. 19 ust. 1 lit. *a* statutu krajowego. Następnie podał mowca historyczny przebieg utworzenia centralnej instytucyi dla kolei państwowych, począwszy od r. 1882, wspomniał o znanych rezolucyach sejmowych i o akcyi delegacyi polskiej w Wiedniu, która, postępując solidarnie z Sejmem, uchwaliła w Kole domagać się, ażeby zarząd centralny dróg żelaznych państwowych w Galicyi, miał swoją siedzibę w kraju; ażeby dalej ta władza administracyjna komunikowała się bezpośrednio z Ministerstwem, bez interwencyi władzy pośredniej; ażeby przynajmniej jeden Polak zasiadał w Ministerstwie handlu, dla spraw kolejowych, ażeby fundusz emerytalny był osobno administrowany i ażeby wszelkie materyały budowlane dla państwowych dróg żelaznych w Galicyi były o ile możności w kraju zakupowane. Delegacya uczyniła wszystko, co tylko uczynić należało, ażeby sprawy powyższe były uwzględnione; zachowała najściślejszą dyskrecyę, ażeby nie wywoływać kontragitacyi, a mimo to, postulata powyższe nie zostały uwzględnione. Tajemnicy, dlaczego się tak stało — szanowny

---

czasu niezwykle ożywia się i tłumi, w godzinie odbywanych tu peryodycznie, na podwórcu zamkowym, publicznych konferencyj i odczytów. — Kilka już takich konferencyj minęło, a niektóre z nich odznaczyły się niepospolitem znamieniem talentu i erudycyi. Do takich należały szczególniej: prelekcya poety i profesora Bolońskiej Akademii Henryka **P a n z a c c h i i** „o Mistycyzmie w sztuce wieków średnich;“ odczyt **A r t u r a G r a f a**, prof. Uniwersytetu Turyńskiego i też poety p. t. **Z w i e r z ę t a i R y c e r z e**, t. j. wykład legend starych i używanych tam symbolów zwierzęcych; wreszcie ostatnia konferencya, której mogłem być świadkiem, przed zamknięciem granic włoskich antycholeryczną kwarantaną, uczona i humorystyczna społem, miana przez prof. *Stecchetti* alias *Olinto Guerrini*. Bohaterem jej był **k u c h m i s t r z**, a treścią znaczenie i rozwój sztuki kulinarnej w średnich i naszych wiekach. Przyznać trzeba, iż jeśli mądre i trafne były niektóre uwagi prelegenta pierwszego, co do ducha i zapoznanych wielu zasług wieków średnich; jeśli piękny też i powabny był wykład drugiego, zwłaszcza w legendach o koniu, psie, sokole i znaczeniu ich w rycerstwie starem — to żaden z nich może nie potrafił, w ciągu półtoragodzinnej rozprawy, podnieść tak i utrzymać uwagi licznego audytoryom, budząc powszechne zajęcie i wesołość, jak autor tego ostatniego odczytu. Prelegent rozpoczął od uwagi, iż jeśli za czasów naszych czczą i dekorują rozlicznych artystów, to dzieje się to z pewną krzywdą czy zapoznaniem pewnego też kunsztmistrza i specyalisty, przysługującego jednemu ze zmysłów, nie pośledniej wartości, mianowicie **k u c h a r z a** dogadzającego naszemu smakowi... We wszystkich czasach, począwszy od najodleglejszej starożytnośc zajmowano się *con amore* rozwojem tej sztuki. Rzymianie w szczególności położyli nie małe w tej mierze zasługi. Najście barbarzyńców sprowadziło dopiero upadek kuchni: stare komnaty jadalne, wieczerniki, *triclinia* wzbierały niejednokrotnie krwią biesiadników. Po r. 1000 sztuka kulinarna poczyna zmartwychwstawać: Karol W. zaprząta się jej podniesieniem, uprawą i użyciem zwierzyny. — Prelegent następnie podaje nam ciekawe szczegóły weselnego obiadu danego przez Galeazza II. w którym figuruje 18 potraw głównych, zdolnych zaspokoić apetyt wołu, a pośród biesiadników wylicza słynną Beatryksę, Petrarkę, ks. Sabaudii i innych. Brakowało, to prawda, pośród całej tej pompy, widelca; jeden też tylko dla każdej potrawy służył półmisek ze złota lub srebra, a resztki jadła rzucały się prozaicznie pod stół... Spółbiesiadnicy perskiego szacha w obecnym dziesiątku XIX wieku mogliby także coś o tem powiedzieć... Rodzaj też potraw podówczas nie odpowiada bynajmniej dzisiejszym wyobrażeniom i smakowi: całe wieprze, kozły, pawie, łabędzie podawane na stół o sosach i przyprawach zgoła nie pachnących, jak czosnek i t. p. nie nęciły by ni podniebienia ni powonienia naszego. W czasach późniejszych rozwija się już bardziej, obok zewnętrznego przepychu, wykwintność smaku i kuchni; autor cytuje ucztę wydaną z powodu zaślubin jednego ze Sforzów di Pesaro z Kamillą Aragońską, podając ciekawe jej szczegóły, i tak kolejno wiedzie słuchacza aż do dni obecnych, kończąc prelekcyę swą gromkiem życzeniem, przyjętem powszechnemi oklaski: *buon appetito!*

Dr. Sas.

mowca uchylić nie chce, nadmienia tylko, że ta „kwestya chleba“ — jak się wyraził jeden z najznakomitszych naszych mężów stanu — została dla nas niepomyślnie załatwioną statut bowiem organizacyjny dla kolei państwowych zcentralizował całą władzę, a stało się to rzekomo z powodów osobistych. Mowca zaznacza bowiem z naciskiem, że decentralizacya zarządów kolejowych, po myśli uchwał sejmowych i życzeń, wypowiedzianych przez delegacyę polską, w niczem mocarstwowemu stanowisku państwa zaszkodzić nie mogła i powołuje się w tej mierze na organizacyę zarządów kolejowych w państwie niemieckiem. Poddając krytyce szczegółowej statut organizacyjny, wyraża mowca przekonanie, że kraj i państwo ucierpią w skutek zcentralizowania zarządu; w przekonaniu, że rezolucya przez niego proponowana dziś żadnego praktycznego znaczenia mieć nie będzie, proponuje ją mowca mimoto, albowiem stanowić ona będzie w przyszłości cenny dokument, na dowód, że Sejm przestrzegał przed zgubnemi następstwami.

J. E. Alfred hr. Potocki: „Regulamin sejmowy nie daje możności dyskusyi merytorycznej nad sprawą, poruszoną przez posła Hausnera. Zaznaczyć jednak muszę, że sądzenie skutków i doniosłości rozporządzenia o organizacyi kolei państwowych, dopiero w życie wchodzącej, jest przedwczesne a więc obecnie niewłaściwe. Dlatego wnoszę odesłanie tej sprawy do Wydziału krajowego, a Wydział krajowy wypowie swoje zdanie Wysokiemu Sejmowi wtedy, kiedy w ogóle będzie można zdać sobie sprawę o skutkach wspomnianego rozporządzenia“. Pod względem formalnym domaga się J. Ekscelencya imiennego głosowania nad wnioskiem p. Hausnera co do wyboru komisyi z 9 członków.

Pos. Jaworski popiera wniosek p. Hausnera co do wyboru komisyi specyalnej, obecnie bowiem, gdy Sejm rozpoczął dopiero swoją pracę i gdy komisya będzie miała dość czasu do zbadania wniosku jej przedłożonego, nie ma powodu do odsyłania sprawy do Wydziału krajowego. Co do strony formalnej wnosi mowca, ażeby komisya składała się z 12 członków.

Pos. Hausner przyjmuje tę poprawkę.

Pos. Jan hr. Tarnowski popiera wniosek J. E. Potockiego Wydział krajowy będzie mógł szczegółowo i bezustannie badać stosunki i dopiero po sumiennem ich zbadaniu i ocenieniu będzie można wydać sąd sprawiedliwy o ile statut organizacyjny oddziaływa korzystnie lub też niekorzystnie na dobro kraju.

Pos. Chrzanowski przemawia za wyborem komisyi; pos. Hausner bowiem poddał krytyce działalność delegacyi; w Wydziale krajowym nie zasiada ani jeden członek delegacyi, nie byłoby więc tam nikogo, ktoby sprostował mylne może zdania i zapatrywania o akcyi Koła.

Pos. Erazm Wolański przypomina, że w Wydziale krajowym zasiada J. E. dr. Smolka, członek Koła.

Przy głosowaniu imiennem otrzymał wniosek p. Hausnera 54 głosy; za wnioskiem J. E. A. hrabiego Potockiego głosowało 50 posłów.

Poseł Męciński umotywował w pierwszem czytaniu znany wniosek co do rewizyi ustawy drogowej. Sprawa to nie nowa; od 13 lat, na każdej sesyi sejmowej, w najrozmaitszych formach staje przed forum Izby a dotąd załatwioną nie została. Obecnie, przekroczywszy tę fatalną cyfrę (trzynastkę) może doczekamy się pomyślnego załatwienia; a jest to sprawa nagła i ważna, bo ludziom niechętnym służy za środek do szkodliwej agitacyi. Dziś załatwienie tej sprawy jest o tyle naglejszem, ile stworzony został stan wyjątkowy znanem orzeczeniem trybunału administracyjnego. Mowca wskazuje następnie w dłuższym wywodzie, które postanowienia dotychczasowej ustawy wymagają zmiany i kończy prośbą odesłania jego wniosku do komisyi drogowej. Wniosek ten przyjęto.

Przewodnictwo podczas przemówienia pos. Męcińskiego objął najprzew. ks. biskup Sembratowicz.

J. E. pos. dr. Smolka przedłożył sprawozdanie Wydziału krajowego wraz z projektami ustaw co do poboru opłat od licencyj policyjnych, od psów, i od napojów spirytusowych. Zgodnie z wnioskami sprawozdawcy i bez dyskusyi uchwaliła Izba w drugiem i trzeciem czytaniu: Zezwolić gminie m. Lwowa na podwyższenie opłat, pobieranych od licencyj policyjnych; gminie m. Sanoka pozwolono pobierać opłatę od psów, w wysokości 1 złr. rocznie od jednego psa; wyjęte z pod opłaty są szczenięta, psy gospodarskie i psy, należące do osób chwilowo w Sanoku przebywających. Gminie m. Nadwórny pozwolono przez 3 lata pobierać tytułem opłaty: 1·4 centa od litra wódki; 2·8 cent. od litra słodzonych napojów; 26·7 centa od hektolitra piwa. Gminie m. Kuty pozwolono przez 9 lat pobierać 75 prct. dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa, a gminie m. Kosowa pozwolono na pobór 100 prct. dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina, przez lat sześć.

Marszałek dr. Zyblikiewicz objąwszy napowrót przewodnictwo, oznajmił, ze w ciągu posiedzenia ukonstytuowała się komisya konkurencyjna wybierając najprz. biskupa Soleckiego przewodniczącym, Hoppena jego zastępcą a Scipiona sekretarzem.

Komisya edukacyjna wybrała przewodniczącym dr. Majera, pierwszym wiceprezesem najprz. biskupa Soleckiego, drugim wiceprezesem dr. Czerkawskiego a sekretarzami pp Romanowicza i Łozińskiego.

Sekretarz p. Siengalewicz odczytał wniosek p. Romańczuka i tow. w sprawie wykonywania przepisów o polowaniu. Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 m. 8 z południa. Następne posiedzenie we środę, d. 17 b. m. o godzinie 11 z rana. Na porządku dziennym: Wybór komisyi z pięciu członków dla nietykalności poselskiej i komisyi kolejowej z 12 członków. Pierwsze czytanie wniosku p. Romańczuka w sprawie wykonywania przepisów o polowaniu. Pierwsze czytanie ostatecznego sprawozdania Wydziału krajowego o budowie gmachu sejmowego, sprawozdawca pos. O. Pietruski. Trzy sprawozdania komisyi administracyjnej o wnioskach wydziału krajowego co do zmian terytoryalnych, sprawozdawca poseł Żarski.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Sprawy niemieckie.)

Wobec obiegających pogłosek, jakoby wybory miały się odbyć 21 października, zapewniają w kołach najlepiej poinformowanych, że w kwestyi wyborów nic dotychczas jeszcze nie postanowiono Wśród obecnego ruchu wyborczego w Niemczech uskarżają się w ogóle na brak kandydatów; we wielu okręgach wyborczych niemożliwą niemal jest rzeczą nakłaniać którąkolwiek z miejscowych znakomitości do ubiegania się o mandat poselski do parlamentu, w skutek czego wyborcy znajdują się w przymusowem położeniu szukania pomocy w innych częstokroć odległych stronach, a najczęściej w stolicy. Wzmagającą się trudność w wyszukaniu odpowiednich kandydatów przypisują dzienniki po większej części nieznośnym formom, jakie przybrała agitacya wyborcza, wzmagającym się ze strony wyborców wymaganiom, roznamiętnieniu, w pierwszym zaś rzędzie tej okoliczności, iż deputowani do parlamentu nie pobierają dyet, więc też wiele osób zdolnych, nie posiadających odpowiedniego funduszu, nie może absolutnie przyjmować na siebie obowiązków połączonych ze znacznemi wydatkami. Nie każdy też ma ochotę narażać się na nieprzyjemności kampanii wyborczej, jeździć całemi tygodniami z miejsca na miejsce, zwoływać codziennie zebrania, przemawiać i wystawiać się na gwałtowne zaczepki przeciwników.

Poselstwo niemieckie do Teheranu wyruszy w drugiej połowie września. Misya jego potrwa pół roku. Celem tejże jest nawiązanie stałych stosunków dyplomatycznych z Persyą, ustalenie handlu niemieckiego z tem państwem, i zajęcie stanowiska wpływowego przez Niemcy w centralnej Azyi.

Konsul niemiecki dla kraju Togo, na zachodniem wybrzeżu Afryki, został już mianowanym. Został nim kupiec Henryk Randad w Lome, co ogłasza *Reichsanzeiger*.

Równocześnie donosi korespondent *Kölnische Ztg.*, że podana przez *Hamb. Börsenh.* wiadomość o napaści Negrów w Kamerunie na niemieckiego komisarza dr. Büchnera, okazała się weale nie tak groźną Dr. Büchner zajęty był właśnie pomiarem kraju, gdy krajowcy przybyli do niego z żądaniem jakiego podarku. Odmówił im tego, skutkiem czego przeszkodzili mu przez czas niejakiś w dalszej pracy.

Angielskie dzienniki potwierdzają już także zajęcie pod protektorat niemiecki zachodnio-afrykańskiego wybrzeża, począwszy od przylądka Frio aż do przylądka Dobrej Nadziei.

(Depesza ministra Manciniego.)

Pol. Corr. w nadzwyczajnym dodatku podaje otrzymaną z Rzymu w dosłownem brzmieniu okólną depeszę, którą minister spraw zagranicznych p. Mancini, z okazyi podróży króla Humberta do Neapolu wystosował do reprezentantów włoskich za granicą. Depesza ta brzmi, jak następuje:

Dostojny nasz król i jego królewska wysokość ks. Aosta, przebywają w Neapolu, a cała nieszczęśliwa ludność Neapolu wita ich objawami wdzięczności i podziwienia, które są prawdziwie entuzyastyczne

Król i jego brat zwiedził w towarzystwie prezesa ministrów Depretisa wraz ze mną wszystkie szpitale i odwiedził prawie każdego chorego, wyrażając swe uznanie spokojowi i dobroczynności, jakich ludność tutejsza złożyła dowody podczas zwątpienia w pierwszych dniach.

Król wyraża się z uznaniem i popiera systematyczny porządek publicznych zarządzeń wobec trudności zupełnie wyjątkowej sytuacyi i cieszy się widokiem, jakiego Włochy dostarczają obecnie Europie, dowodząc, że jedność polityczna naszego narodu polega na niezachwianej podstawie jedności i wspólności uczuć.

Od trzech dni już nie chce król w wspaniałomyślności swej usłuchać próśb, jakie zanoszą do niego nietylko odpowiedzialni ministrowie, ale także i reprezentanci rady miejskiej i prowincyj, chcąc go skłonić do tego, aby po złożeniu już prób zupełnego zaparcia się samego siebie i po udzieleniu miastu dobrodziejstw i wspaniałomyślnej pomocy, zechciał wreszcie nie przedłużać osobistego niebezpieczeństwa, które cały naród przejmuje wielką obawą.

Neapol, 12go września 1884 r.

Mancini

(Z Konstantynopola).

Korespondent *Pester Lloyd* zaprzecza jakoby ambasador austryacki w Konstantynopolu poczynił u W. Porty ponownie kroki dyplomatyczne w sprawie zorganizowania egipskiej służby sanitarnej, natomiast pewną jest rzeczą, iż w kołach Porty interesują się jeszcze tym przedmiotem i pragną odpowiedniego przekształcenia i to w czasie możliwie najkrótszym międzynarodowej rady sanitarnej w Aleksandryi.

Sprawa kontrybucyi wojennej została podobno w ostatnich czasach zupełnie ukończoną i roztrzygniętą. *Now. Wremia* powiada, że porta zgodziła się na to, żeby na pokrycie rat mających się opłacać do skarbu rossyjskiego używały się nietylko dziesięcina, ale gdyby podatek ten był niewystarczającym, wszelkie inne podatki pobierane z prowincyi, z których postanowiono opłacić całą kontrybucyę wojenną. Nadto Porta orzekła, iż spłacenie kontrybucyi ma być zaspakajanem nawet wszelkiemi innemi potrzebami administracyi miejscowej.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Straszydle, w powiecie rzeszowskim, zapomogi w kwocie 50 zł. na budowę szkoły.

— **Program** lwowskiej c k. szkoły politechnicznej na rok 1884/5 wyszedł już z druku i można go nabyć za 30 ct. u odźwiernego w gmachu głównym tej szkoły.

— **Stacya telegrafu** w Truskawcu, otwarta przez czas sezonu kąpielowego, została z dniem 15 b. m. zamkniętą.

(*m*) **Przemysł ślusarski.** Od kilku dni, na wystawie sklepowej w handlu pp. Seiferta i Dydyńskiego przy ulicy Teatralnej, zwracają na siebie uwagę wyroby ślusarskie p. Zajączkowskiego z Krasiczyna, który wykształcony w rzemiośle kosztem księcia A. Sapiehy, osiadł stale w tej miejscowości i założył warsztat, z którego wychodzą przedmioty artystycznie i gustownie wykonane. Na razie są na składzie w wymienionym handlu tylko nieliczne okazy wyrobów p. Z. a mianowicie tylko dwie pary lichtarzy, z których jedna wykonana poprawnie w stylu starowłoskim; dwie kasetki dębowe z okuciem stalowem, w stylu staroniemieckim, jedna lampa wisząca i t. d., ale za dni kilka pojawią się na składzie w rzeczonym handlu liczne wyroby kunsztu ślusarskiego

— **Wykaz XXXVIII składek** na dotkniętych powodzią, które wpłynęły do kasy Banku krajowego na ręce naczelnego dyrektora tegoż Banku, pana Antoniego Wrotnowskiego: Z listy p. prezesa rady powiat. w Tłumaczu: Julian Puzyna 20 zł. Kazimierz Łukasiewicz 5 zł. Teodor Abgarowicz 5 zł. Bykowski 2 zł., Ładomirski 5 zł. Penech 1 zł. Kościół łaciński w Tłumaczu 13 zł. 45 ct. Z listy p. Adama Łuckiego z Sarn: Stanisław br. Hagen 3 zł., Jan Konopka 3 zł., Jan Rzuchowski 1 zł., Rzewuski 1 zł., Strutyński 1 zł., dr. Dychdalewicz 2 zł., dr. Zaleski 1 zł., Feliks Walczak 1 zł., Krischke Ferdynand 1 zł., Edward Dąbrowski 1 zł., E. Lax 2 zł., Nusim Feuer 1 zł., gmina Bonów 4 zł., gmina Wielkieoczy 5 zł., gmina Czernilawa 5 zł., Adam Łucki 10 zł. Razem 42 zł. Józef Malec w Złoczowie 5 zł. C. k. starostwo w Krakowie imie. ks. Hołubowicza T. J. od towarzystwa misyj katolickich 40 zł. Otto Hausner 50 zł. Ze skarbony 56 ct. Za pośrednictwem Tow. Kred. ziems. ks. E. J. Słowikowski z Princeton Green Lake lo Vis w Stan. Zjed. północnej Ameryki 18 zł. 11 ct. Ogółem do dnia 15 września wpłynęło do kasy Banku krajowego 56.400 zł. 20 ct

— **Śmiertelność we Lwowie.** W 36 tygodniu roku bieżącego, mianowicie od dnia 31 sierpnia do 6 września włącznie, umarło w mieście naszem osób płci męskiej 31, płci żeńskiej 31, razem 62, czyli o 4 więcej niż w poprzednim tygodniu. Średnia dzienna śmiertelność wynosiła 8·9, śmiertelność roczna 27·9 na 1.000 mieszkańców. Z ogólnej liczby zmarłych w owym tygodniu przypadało na śródmieście 7, na I dzielnicę 5, na II dzielnicę 18, na III dzielnicę 2, na IV dzielnicę 2, na szpitale 28. Wypadków śmierci na gruźlicę było 17, na ospę 4, na dyfteryę 2, na dławiec, dur plamisty i cholerynę po jednym i t. d.

= **Nocna przygoda.** Pan Bazyli P., mieszkający w parterze pod l. 26 przy ulicy Skarbkowskiej, przebudzony o godzinie 2 w nocy szelestem i światłem w pokoju, spostrzegł, że nieproszony gość, włamawszy się oknem frontowem, był właśnie zajęty sprzątaniem jego rzeczy do worka i że dwaj jego towarzysze stali na straży przed oknem na ulicy. Pan P., nie namyślając się, rzucił się na rabusia, którego sile omal nie uległ, gdyż tenże począł go za gardło dusić; lecz na zgiełk powstały przyszedł mu w pomoc pobliski lokator, przy którego pomocy zdołano przytrzymanego, wielokrotnie już karanego i pod dozorem policyjnym stojącego złoczyńcę, Franciszka Szumskiego, oddać w ręce policyi. Wspomnionych dwóch towarzyszy tegoż, którzy zbiegli, przytrzymała policya nazajutrz, gdy troszcząc się o swego kolegę, przynieśli mu jadło do aresztu, a to w osobie znanych złodziei Jana Stawinogi i Leona Kuzicy.

= **Niebezpieczny gość.** Pan J. K., akademik, mieszkający z dwoma kolegami pod l. 34 przy ulicy Kopernika, zaznajomiwszy się przypadkowo z rzekomym artystą szkoły malarskiej w Krakowie, mieniącym się Antonim Filowiczem i podającym, że jest synem naczelnika stacyi kolei w Czerniowcach, przyjął go z litości na chwilowe mieszkanie. Trzeciej nocy znikł ten gość bez śladu, zabrawszy tym, którzy się nad nim litowali paltot bronzowy z aksamitnym kołnierzem, drugi koloru szarego, garnitur zielonkowy znaczony firmą spółki krawców lwowskich, bieliznę, parasol, pugilares, kufereczek skórzany i 5 zł. w gotówce.

= **Oszust.** Dnia 1 b. m. nieznajomy mężczyzna przybył do filii austro-węg. banku w Stanisławowie z przekazem filii tegoż banku w Debreczynie, na 9 600 zł. opiewającym, do wypłaty, gdy zaś urzędnicy tegoż banku spostrzegli, iż przedłożony przekaz jest podrobiony os ust umknął, a następne poszukiwania za nim w Stanisławowie pozostały bez skutku. Oszust ma lat 36 do 40, jest silnie zbudowany, dość słusznego wzrostu, blondyn, krągłej pełnej twarzy, ma krótko strzyżone w tył zaczesane włosy, rzadkie blond wąsy, małe faworyty, spiczasty krótki nos, siwe oczy; był ubrany w ciemno niebieskim paltocie, ciemnych spodniach i ciemnym, krągłym miękkim, filcowym kapeluszu, przymruża lewe oko. Tenże zdaje się być identycznym z owym oszustem, który przed kilku dniami spieniężył w Wiedniu w trzech kantorach wekslowych trzy kupony renty sierpniowej nr. 4.843 na 1[illegible] zł., każdy po 210 zł., przyczem się na[illegible]ał Erhartem z Krems, a przemawiał dyalektem dolnoaustryackim.

— **Zapiski policyjne.** Za kradzież pary srebrnych dyamentowych kolczyków, wartości 70 zł. i kwoty 5 zł. popełnionej przed 5 tygodniami w Żółkwi na szkodę p. Eizyka Peisnera, poszukuje tamtejszy c. k. sąd powiatowy Josla Schmida, który te kolczyki zastawił w tutejszym banku kredytowym 9 z m. za 20 zł. i odnośną zastawną kartkę chciał tu sprzedać; tudzież czeladnika krawieckiego Kohna, który na rachunek majstra kraw. p Feinera wybiera od tegoż kundmanów tegoż należytości, na swą korzyść. — Skradziono p. Szaindli Knopp czerwoną portmonetkę z jedną parą złotych kolczyków z wisiorkami, wartości 10 zł. z kieszeni; puszkę blaszanną z napisem „Bractwo św. Antoniego“ kościoła, z tejże świątyni. — Zgubiono: pani O. książkę do modlenia pod tytułem „Officium“; pan F. złoty medalion z napisem *Gott mit dir*, emaliowany z grawirowanym kwiatkiem i z dwiema fotografiami, wartości 5 zł. — Zakwestyonowano u Rozalii Tyndyk srebrną łyżeczkę znaczoną K., a drugą taką A. D.; u Józefa Kasprzyka 6 zawiasów, trzy kawałki koca do wyścielania schodów, mające 1 metr szerokości, w czerwone żółte i czarne paski na kawowem tle. — Znaleziono cygarniczkę bursztynową, z srebrną obrączką po środku. — Pies legawy maści kasztanowatej z marką 239, zabłąkany znajduje się u p. Karola Kality na Kulparkowie; pies legawy, żółto srokaty, z obrożą i marką l. 137 znajduje się od 10 dni jako zbłąkany u p. Antoniego Hewa w Sygniówce. — Zbłąkanego 5-letniego Franciszka Chodzickiego oddano do miejskiego komisaryatu śródmieścia. — Kobieta, ubrana w kapeluszu i popielatym szalu, jawiąca się z małym chłopczykiem w sklepach, eskamotuje suknie przy wybieraniu takowych dla swego dziecka.

— **Obserwatoryum astronomiczne** w Wilnie, urządzone w r. 1753 przez Tomasza Żebrowskiego, Jezuitę, nakładem Elżbiety z Ogińskich Puzyninej, miało niegdyś pod kierownictwem ks. Marcina Poczobutta Odlanickiego i

Jana Śniadeckiego rozgłos europejski. Piękną salę, zbudowaną w r. 1772, zdobiły wyborowe narzędzia astronomiczne, dzieła naukowe, znaki zodyaku, portrety królów, mężów uczonych lub dobroczyńców akademii wileńskiej, której częścią było obserwatoryum. Z pod okien drugiego piętra zwracały na się uwagę dwie tablice marmurowe z napisem łacińskim: „Tu dom Uranii! Precz ztąd niepoświęceni! W pogardzie tutaj ziemia pozioma. Tędy się idzie do gwiazd. Pierwsza ręka jęła się dzieła w miesiącu sierpniu 1782, ostatnia ukończyła w miesiącu listopadzie 1788, za Marcina Poczobutta rektora akademii, kawalera orderu św Stanisława.“ Po kasacie uniwersytetu wileńskiego, obserwatoryum przeszło pod zarząd Akademii nauk w Petersburgu, a w roku zeszłym zniesiono je ostatecznie. Przekształcenie go na obserwatoryum meteorologiczne, o co prosiło miasto, nie przyszło do skutku. Obecnie czytamy w *Gońcu Urzęd.*, że w galeryi, otaczającej wieżę nowego olbrzymiego refraktora w Pulkowie, będzie urządzone muzeum, do którego wejdą instrumenta astronomiczne z lat 1747 — 1830, między innemi wszystkie należące niegdyś do obserwatoryum w Wilnie.

— **Wystawa dzieci.** Z Paryża donoszą: Krzątają się już tu około przygotowań do „wystawy dzieci“, która zostaje pod protektoratem gminy paryskiej i odbędzie się w gmachu komunalnym w pobliżu ogrodu Tuileryjskiego. Kiedy przed kilku miesiącami podniesiono publicznie myśl takiej wystawy, wyśmiewano się z tego „konceptu“, a nawet uważano ją za żart niebardzo mądry; inicyatorowie wszakże nie dali za wygraną, uzyskali dla projektu swego poparcie gminy i przystępują do jego urzeczywistnienia. Zdaje się istotnie, że projektowana wystawa przychodzi do skutki, w skutek „powszechnie odczutej potrzeby“, zaledwie bowiem pierwsze o niej wzmianki pozytywne pojawiły się w dziennikach, a już długie szeregi matek pielgrzymują do biura komitetu, aby swoje latorośle zapisać do listy „okazów“ wystawy. Dziś już jest zgłoszonych do 1200 dzieci, a spodziewać się można znacznie większej liczby przed ostatecznem zamknięciem listy Robotnicy przeważnie i wszelkiego innego rodzaju biedactwo korzysta z tej sposobności, aby w konkurencyi publicznej popisać się swojem potomstwem jednakże nie brak zgłoszeń także z zamożniejszych i poważniejszych domów. Przypuszczone są do konkurencyi „robaczki“, które nie przekroczyły jeszcze trzeciego roku życia. Co prawda, w Ameryce odbyło się w ostatnich latach kilka podobnych wystaw, a wszystkie miały wielkie powodzenie. Na przedmieściach paryskich zaś chyba przypadkiem podczas kiermaszu odbywały się wystawy dzieci, gdy kilka lub kilkanaście rodzin urządziło sobie wspólne obozowisko pod gołem niebem.. Zapowiedziana wystawa paryska będzie miała rodzaj jury, której zadaniem będzie przysądzać wybitniejszym „okazom“ premie w postacie książeczek kasy oszczędności, małych medalików i rozmaitych zabawek. Merowie mają być z urzędu obecni przy rozdzielaniu nagród i laureatom na żądanie rodziców wydawać świadectwo zdrowia i dorodności.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy we Lwowie,

(*L*) Po godz. 10 zrana otwarto dzisiaj w sali ratuszowej VI. międzynarodowy targ zbożowy we Lwowie. Inauguracyę targu zaszczycili swoją obecnością: JE. p namiestnik Filip Zaleski, JE. hr. Alfred Potocki, JE. Wł. hr. Russocki i kilku posłów sejmowych.

Imieniem komisyi urządzającej targ, powitał zebranych producentów i kupców p. Bolesław Augustynowicz, który wyraził przekonanie, że 6 letni okres istnienia targów zbożowych we Lwowie wyrobił już opinię, czy i o ile te targi są dla naszego kraju użyteczne; członkowie komisyi, wobec różnorodnych zapatrywań o tych targach i nieprzychylnych głosów niektórych dzienników lwowskich, stanowczo twierdzić mogą, że myśl, powzięta przez ś. p. Ludwika Skrzyńskiego, co do urządzenia we Lwowie targów była pożyteczną i, że instytucya ta odpowiada celowi, albowiem przyczynia się niemało do rozwoju naszych stosunków handlowych i ekonomicznych i zbliża producenta do konsumenta. Że nie każdy realizuje swe nadzieje na targach, powodem tego mylne obliczenia konjunktur handlowych, nie zaś targi, które nie mogą mieć innego celu, jak tylko zgromadzać interesentów na jednym punkcie, w jednym i tym samym celu dla łatwiejszego porozumienia się o interesach. Z targiem zbożowym połączoną jest i tego roku wystawa chmielu. Uprawa chmielu zaczyna przybierać szerokie rozmiary w naszym kraju; uprawiamy już 160 morgów, czyli 920 hektarów, a produkujemy 4336 metr. centnarów chmielu na sprzedaż, stajemy więc do walki z zagranicą, a najważniejszą rzeczą jest okoliczność, że na targach zagranicznych chmiel nasz występuje już pod swoją właściwą firmą Szanowny mowca zapowiada, że jutro odbędzie się premiowanie chmielu przez komisyę, w skład której wchodzą pp. Steyer, Götz, Gizowski, Kisielka i Breuer.

W końcu oznajmia mowca, że niebawem już zostanie otwartą we Lwowie giełda zbożowa.

Z kolei przemówił radca namiestnictwa p. Mandyczewski:

„Otrzymawszy od p. Namiestnika polecenie, abym szanowne zgromadzenie jak najuprzejmiej powitał z okoliczności rozpoczynającego się dziś międzynarodowego targu na zboże we Lwowie, szóstego z rzędu, pozdrawiam Was szanowni panowie jak najserdeczniej w imieniu rządu. Wolno mi złożyć zapewnienie, że Rząd poświęca instytucyi targów zbożowych, od samego początku całą swą uwagę i użycza jej, o ile to w jego mocy, swojego poparcia. Zapewniając Was szanowni panowie, że Rząd i nadal jak największego poparcia użyczać będzie międzynarodowemu handlowi najważniejszemi płodami rolnictwa, daję wyraz szczeremu życzeniu, aby rezultat tego targu wypadł pomyślnie, zarówno na korzyść interesu ogólnego, jak i w duchu usiłowań i nadziei każdego z panów uczestników z osobna“.

Uczestnikom targu rozdano sprawozdanie o zbiorach r. 1884.

Z producentów nadesłali próbki zboża: JE. Alfred hr. Potocki, z dóbr podlwowskich; Franciszek hr. Potulicki z Glinian; J. br. Romaszkan z Czerniowiec; dalej są reprezentowane na targu firmy: Lwowski Bank rolniczy wraz z swą filią Jarosławską; Jgnacy Freund z Wiednia; Goldstein et Löwenherz ze Lwowa; prócz tego przysłali próbki zboża: Jan Sołowij z Poturzycy; Seweryn Henzel z Szołomyi; Teodozy Polański z Rudnik; Herman Turnau z Urzejowic.

Okazy chmielu przysłali na wystawę: JE. Alfred hr. Potocki z dóbr podlwowskich; J. Skarbek-Borowski z Drohomyśla; Kokurewicz z Toporowa; Antonina hr. Bąkowska z Sądowej Wiszni; Karol Scipio z Łopuszanki; A. Wiesiołowski z Krzywczyc; Adam ks. Sapieha z Krasiczyna; Hieronim ks. Lubomirski z Rozwadowa; Ludwik hr. Krasiński z Rohatyna; Tabaczyński z Wróblowiec; Kazimierz Trzciński; J. Gizowski z Podwysocka; Zgazdzińscy; Edward Weissmann ze Starzysk; Emil Torosiewicz z Brodek; Konst. Bobczyński z Hłudna; Bolesł. Smiałowski; Felicya Szybalska z Morawicy; Bol. Wierzchlejski z Kabarowiec i Woli Adamowej; Wł. Rozwadowski z Dębiny; Rozalia hr. Zamoyska z Ohladowa; Zyg. Dembowski z Kosienic.

Bank rolniczy we Lwowie wraz z filią swoją w Jarosławiu reprezentuje na targu 44 producentów.

Do godziny 12 min. 30 w południe, o której zamykamy niniejsze sprawozdanie, transakcye były mało ożywione. Na sali było wprawdzie wielu kupców i producentów (ogólna liczba sprzedanych biletów wynosiła 500) ale wszyscy zachowywali jak największą rezerwę; nie zoryentowano się jeszcze w cenach. Wielkim popytem cieszył się tylko jęczmień, najlepszej jakości, dla browarów; w ogóle reflektowali kupcy tylko na towar gotowy, dla młynów; na odstawę w terminach nie reflektowano. Producenci nie okazywali skłonności do ustępstw w cenach; za pszenicę żądano 7·75 do 8 złr.; za żyto 5·90 do 6 zł. Za piękny jęczmień płacono 7 zł. Do sekretaryatu, który i w tym roku spoczywa w rękach p. A. Schellenberga, zgłoszono do godziny 12 m. 30 w południe następujące transakcye: Rzepaku sprzedano 500 korcy po 11·25—11·30 *loco* Tarnopol; jęczmienia sprzedano 600 m. c. po 8 złr. *loco* Przeworsk; owsa sprzedano 3 wagony po 6·50 *loco* Lwów za 100 kilogr; lnianki sprzedano 1 wagon po 9·30 *loco* Lwów; chmielu sprzedano 10 wied. centn. po 60 złr. za 100 funtów wiedeńskich. Co do pszenicy i żyta nie zgłoszono do sekretaryatu ani jednej transakcyi.

Wiedeń, 16 września. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 2780 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 1495, węgierskich 607, niemieckich 678. Ogólny przypęd był o 381 sztuk mniejszy, niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono o 187 sztuk mniej. Przebieg targu był bardzo ożywiony. W ciągu targu usposobienie w nabywaniu towaru pośledniejszego, którego najwięcej dostarczyła Galicya, doznało silnej reakcyi, w skutek czego ceny spadły ostatecznie o 1 złr. Niesprzedano 60 wołów opasowych i 179 z paszy. Ceny przy towarze przednim podniosły się przecięciowo o 2 zł. 25 ct., przy towarze średnim o 1 złr. 50 cnt. przy towarze z paszy o 75 cnt. Płacono za opasowe woły galicyjskie po 60 złr. do 63 złr, za towar najprzedniejszy po 64 do 65 złr., woły stepowe po 54 do 58 złr., za opasowe woły węgierskie po 60—62.50 zł. i 63 do 65·50 złr., za woły stepowe 54·50 do 57·50 złr., za opasowe woły niemieckie po 61 do 65 złr, woły wiejskie po 57 do 60 złr. za 100 kilo martwej wagi.

Preszburg, 16 września. (*Teleg. Gaz. Lw.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 1613 sztuk wołów, czyli o 172 sztuk mniej, niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono tylko 20 sztuk czyli o 16 mniej. Przebieg targu był ożywiony. Ceny były niższe niż w Wiedniu. Płacono towar galicyjski po 60—63 złr. za 100 kilo martwej wagi.

Zjazd w Skierniewicach.

O przebiegu wyjazdu i podróży Najj. Pana do Skierniewic, otrzymujemy dzisiaj, w uzupełnieniu wczorajszych wiadomości, następujące szczegóły:

Już przed południem d. 13 b. m. Najj. Pan pożegnał się z Najj. Panią i najd. Arcyksiężniczką Waleryą, które w tym celu przybyły umyślnie z Mürzusteg do Wiednia. Najd. Cesarzewiczowstwo pożegnali się już pierwej z Najj. Panem. Na dworzec kolejowy przybyło niewiele osobistości urzędowych, które powitały Monarchę przy wyjeździe. Na dworcu kolejowym rozmawiał Najj Pan krótko z p. ministrem Kalnokym i rossyjskim *attaché* wojskowym Kaulbarsem. Monarcha w towarzystwie świty wsiadł zaraz do wagonu. i o godzinie 9 wieczór punktualnie wyjechał osobnym pociągiem dworskim kolei północnej do Skierniewic. W orszaku cesarskim znajdowali się generał-adjutant Mondel, adjutant przyboczny hr. Rosenberg, bar. Fliesser, minister Kalnoky, hr Wolkenstein, rossyjski wojskowy *attaché* pułkownik Kaulbars, dwóch urzędników z ministerstwa spraw zagranicznych, lekarz przyboczny dr. Lanyj, radca dworu Klaudy, dwóch urzędników z kancelaryi wojskowej i kasyer dworu Gierolla.

Kierownictwo pociągu dworskiego, złożonego z 9 wagonów, t. j. właściwego wagonu dworskiego, 4 wagonów salonowych, 2 pierwszej klasy i 2 z kuchnią i pakunkami, objął inspektor generalny radca dworu Eichler.

Do Granicy przybył pociąg dworski wczoraj 15 b. m. o godzinie 8 m. 22. Przybycia Najj. Pana oczekiwali tutaj: ks. Wittgenstein, gen. Puszkin, hr. Benkendorf i wielu innych dostojników. Ks. Wittgenstein, w imieniu swego monarchy, powitał Najj. Cesarza Franciszka Józefa, który natychmiast zwrócił się do zebranej tu kompanii honorowej, złożonej ze szwadronu pułku dragonów Cesarza Franciszka Józefa konsystującego w Kijowie. Po odbyciu przeglądu, zaintonowała muzyka wojskowa hymn ludowy austryacki. Następnie ks. Wittgenstein przedstawił Najj. Cesarzowi adjutantów: Puszkina i Benkendorfa, dalej generała Michajewa, gubernatora piotrkowskiego, tudzież radcę Zenowiewa, dyrektora kolei warszawsko-wiedeńskiej. Monarcha rozmawiał z nimi bardzo łaskawie, poczem wszedł do przygotowanego dlań salonu w pięknie udekorowanym dworcu, gdzie zabawił kwadrans. Skoro marszałek podróży, Klaudy, doniósł, że wszystko do dalszego wyjazdu przygotowane, opuścił Najj. Pan salon i wsiadł do wagonu, udając się o godzinie 8 m. 44 w dalszą podróż.

Jak donoszą ze Skierniewic, ministrowie spraw zagranicznych: Bismarck, Kalnoky i Giers, zajmą apartamenta w budynku, wznoszącym się po lewej stronie zamku W budynku po prawej stronie zamku mieści się skonsygnowana straż wojskowa. W angielskiej części parku znajduje się jednopiętrowy budynek gdzie pomieszczone będą osoby, należące do świty obu dostojnych Gości. Z tego budynku wychodzi się wprost na dworzec kolei, gdzie nastąpi właściwe powitanie Monarchów. W miasteczku samem wynajęto 16 domów na pomieszczenie dostojników dworskich; dla służby dworskiej urządzono namioty polne.

O znaczeniu zjazdu w Skierniewicach poczynają pojawiać się w prasie zagranicznej liczne głosy Zdaniem kilku dzienników berlińskich, mianowicie *Nat. Ztg.* i *Voss Ztg*, zapadną na zjeździe Monarchów pisemne uchwały i w tym też celu udali się z ministrami do Skierniewic odnośni sekretarze. Według petersburskich *Nowosti*, celem zjazdu nie jest usunięcie jakichkolwiek komplikacyj, ale ułożenie programu pokojowego na przyszłość, aby państwa mogły bez przeszkody zająć się wewnętrznemi sprawami. Na temat zjazdu umieszcza obszerny artykuł londyński *Times*, którego treść telegraficzną mogliśmy pomieścić tylko w części wczorajszego nakładu. Według *Times*'a, usprawiedliwionem jest przypuszczenie, iż zjazd zapewni pokój Europie. Anglia może powitać zjazd przychylnie, gdyż w Skierniewicach nie przyjdzie niezawodnie nic takiego do skutku, coby mogło w jakikolwiek sposób naruszyć interesa Anglii, lub wywołać nieporozumienie pomiędzy nią a którem-kolwiek mocarstwem.

Telegramy.

Skierniewice, 15 września. W dalszej podróży od Granicy aż do Skierniewic, Najjaśn. Cesarz austryacki był przyjmowany uroczyście w Częstochowie i Piotrkowie przez władze miejscowe i dowódców pułków rozkwaterowanych wzdłuż kolei. Monarcha wysiadał każdym razem z wagonu. W ciągu podróży z Piotrkowa do Koluszek podawano śniadanie, do którego zasiadły wszystkie osoby biorące udział w podróży. Z uderzeniem godziny drugiej po południu pociąg dworski stanął w Skierniewicach. Na półgodziny przedtem zgromadzili się na peronie kolejowym wszyscy wojskowi i dworscy dygnitarze rossyjscy wraz z kompanią honorową 2-go pułku Imienia Najj. Cesarza Franciszka Józefa, zaliczonego do trzeciej dywizyi gwardyi, z dowódcą dywizyi generałem Dandevillem i komendantem pułku gen. Paniutynem na czele. Przybyli także na powitanie Najj. Monarchy ministrowie Woroncow-Daszkuw, Possiet, Giers, Tołstoj, dalej ambasador Łobanow, generał-gubernator Hurko, generał piechoty Drenteln, generał Czerewin, br. Medem i margrabia Wielopolski. Zebrani, z których wszyscy mieli na sobie wstęgi i dekoracye orderów austryackich, tworzyli zaiste świetny i jaśniejący od złota obraz. O godzinie trzy kwandranse na drugą przybył na dworzec car i został powitany przez wojsko głośnym okrzykiem. Car, który miał na sobie mundur pułkownika swojego austryackiego pułku i wstęgę orderu św. Szczepana, odbył inspekcyę wojsk. Carowi towarzyszyli carewicz, W. książęta Jerzy, Włodzimierz, Mikołaj; dwaj ostatni w uniformach swoich austryackich pułków huzarów i wstęgami orderu Leopolda, wreszcie W. książę Piotr Mikołajewicz. Gdy car zbliżył się z powitaniem do grupy generałów, zabrzmiał głośny okrzyk. Boże cara chroń! Przed samem nadejściem pociągu przybyła carowa w towarzystwie W. księżnej Maryi Pawłównej. W chwili wjazdu pociągu cesarskiego, okazał się w oknie wagonu Najj. Cesarz austryacki w mundurze generała rossyjskiego z wstęgą orderu św. Andrzeja, a gdy pociąg się zatrzymał, wyskoczył Monarcha lekko na peron, przystąpił do cara Aleksandra, ucałował go serdecznie po trzykroć i uścisnął silnie jego dłonie. W ciągu tego muzyka grała hymn austryacki. Następnie Monarcha austryacki powitał W. księżnę Maryę Pawłównę i W. książąt Włodzimierza i Mikołaja i ucałował każdego z nich po dwakroć. Teraz nastąpiło przedstawienie carewicza i W. księcia Piotra, których dłonie Najj. Pan uścisnął serdecznie. Całe to powitanie miało cechę nadzwyczaj serdeczną.

Skierniewice, 16 września. Po powitaniu członków domu carskiego, Najj. Cesarz austryacki uścisnąwszy przyjaźnie dłonie ministra Giersa i ambasadora ks. Łobanowa, przyjął od generała Paniutina, któremu podał także rękę, raport służbowy, poczem idąc po prawej stronie cara przeszedł poprzed frontem kompanii honorowej. Tymczasem minister hr. Kalnoky, który w malowniczym mundurze huzarskim zwracał na siebie powszechną uwagę, przystąpił do pp. Giersa i Łobanowa i powitał ich serdecznie. W czasie przedstawiania przez cara świty rossyjskiej, rozwinął Monarcha austryacki w całej pełni właściwy Mu urok, podawał każdemu

z przedstawionych rękę, rozmawiał dłużej z Werderem, Hurką, Czerewinem, Woroncowem-Daszkowem i innymi. Następnie Monarcha austryacki przedstawił carowi osoby świty austryackiej. Car Aleksander z równą uprzejmością podawał każdemu rękę. Po przedstawieniu dam orszaku carowej przez carowę i kawalerów austryackich przez Najj. Cesarza Franciszka Józefa, opuścili Najd. Państwo peron i odjechali do zamku.

W pierwszym powozie z pysznym zaprzęgiem jechał Monarcha austryacki z carową, następnie car Aleksander z w. księżną Maryą Pawłówną, dalej w. ks. Włodzimierz i carewicz. w. ks. Jerzy, Mikołaj i Piotr.

Niebawem po ukończeniu przyjęcia, wśród dźwięku „*Wacht am Rhein*“, zajęła stanowisko na dworcu kolejowym kompania honorowa 3 pułku 3 dywizyi gwardyi pieszej, którego właścicielem jest cesarz Wilhelm.

Wkrótce na dworcu zebrało się to samo świetne towarzystwo, jakie widziano przy przyjęciu Monarchy austryackiego, tylko że teraz dekoracye i wstęgi austryackie zostały zastąpione pruskiemi. Car Aleksander, który przywdział na siebie mundur swojego pułku pruskiego, został znowu powitany głośnemi okrzykami: „Niechaj Bóg strzeże i ochrania cara!“ Car miał na sobie wstęgę orła czarnego. Carewicz był ubrany w takiż sam mundur i taką wstęgę. Również w. książęta przybyli w mundurach swoich pułków pruskich i z wstęgami orderu orła czarnego. Najj. Cesarz Franciszek Józef miał na sobie pruski mundur generalski i order orła czarnego. Takież same dekoracye mieli ministrowie Giers i hr. Kalnoky. Z uderzeniem godziny 4tej wjechał pociąg niemiecki na dworzec. Ponieważ wagon salonowy nie zatrzymał się w miejscu ściśle wskazanem, car, carowa, Monarcha austryacki i Wielka księżna podeszli kilka kroków naprzeciw cesarza Wilhelma.

Cesarz Wilhelm, ubrany w mundur rossyjski ze wstęgami orderu Andrzeja i orderu Jerzego, wysiadł z zadziwiającą lekkością i pewnością i został powitany dźwiękami marszu *Heil dir im Siegeskranz*. Car odkrył głowę a obydwaj Monarchowie uściskali się i ucałowali po trzykroć jak najserdeczniej. Następnie cesarz ucałował po kilkakroć rękę carowej. Za cesarzem Wilhelmem postępował ks. Bismarck z hr. Kalnokym. Książę miał na sobie mundur pruski i wstęgę orderu św. Andrzeja.

Po wzajemnem przedstawieniu osób świty Najd. Państwo odjechali do zamku. W pierwszym powozie zajął miejsce cesarz Wilhelm obok carowej, w drugim car i Monarcha austryacki, w następnych dwóch w. książęta z księciem Bismarckiem i tegoż synami, Herbertem i Wilhelmem. Przepyszna pogoda sprzyjała ze wszech miar uroczystościom przyjęcia. Carowa miała na sobie jasną suknię, ubieraną błękitnym atłasem, na głowie kapelusz, strojny w kosztowne koronki, w ręku parasolkę misternej roboty. W. księżna miała toaletę *chamois* z pąsowemi wstążkami. Była to wzniosła chwila, w której Monarchowie trzech najpotężniejszych mocarstw kontynentalnych stanęli obok siebie, połączeni w jedną wspaniałą grupę. Obecni fotografowie uwiecznili tę historyczną chwilę.

Skierniewice, 16go września. W nocy wyjechali ztąd do Petersburga carewicz i wielki książę Jerzy, a to z powodu, iż skończył się im urlop, udział zaś w przyjęciu Cesarskich Gości był im dozwolony tylko z nadzwyczajnych względów. O godzinie 7mej podano na dworcu kolejowym, należącym do zamku, obiad galowy. Łuk tryumfalny i maszty z chorągwiami, któremi wczoraj wieczór udekorowano plac przed dworcem na przyjęcie Najjaśniejszego Pana, zostały usunięte. Około stu osób zaproszonych przybyło o godzinie trzy kwadranse na siódmą; o godzinie 7 przybyli razem trzej Monarchowie i carowa. Cesarz Wilhelm podał carowej ramię i poprowadził ją po schodach na estradę, która tworzy przedsionek. Za cesarzem Wilhelmem szedł Najjaśniejszy Cesarz Franciszek Józef, a w końcu car w uniformie austryackim; wielcy książęta Włodzimierz i Mikołaj mieli na sobie również austryackie uniformy.

Stół był nakryty w formie podkowy, pysznie przystrojony. Niemniej w przyległych salach ustawiono stoły. Carowa zajęła miejsce w środku. Po prawej stronie carowej siedział Monarcha austryacki, po lewej cesarz Wilhelm, obok Monarchów damy dworskie. Najj Cesarz Franciszek Józef i cesarz Wilhelm mieli na sobie mundury rossyjskie. Naprzeciw carowej zajął miejsce car, po prawej tegoż stronie w. księżna Marya Pawłówna, dalej ks. Bismarck. Po lewej stronie cara księżna Koczubej, obok hrabia Kalnoky. Ks. Bismarck był w mundurze pruskich kirasyerów, hr. Kalnoky w mundurze huzarów austryackich. Toastów przy stole nie wznoszono, jednakże, za inicyatywą cesarza Wilhelma, trzej Monarchowie potrącili o swoje kieliszki. W czasie obiadu przygrywały na przemian muzyki pułków imienia Cesarza Franciszka Józefa i cesarza Wilhelma.

Najj. Monarcha austryacki wyjedzie z powrotem we środę.

Jutro odbędzie się w zamku skierniewieckim mały obiad.

Wiedeń, 16 września. (*Tel. pr.*) Ogólnie twierdzą, że zjazd trzech Monarchów ma posłużyć za dowód, iż pomiędzy trzema cesarstwami nie istnieje żadne zgoła nieporozumienie. Dalej zjazd ten ma utrwalić ideę monarchiczną, przyczynić się do pokonania rewolucyjnej i anarchistycznej propagandy, a wreszcie ma mieć na celu omówienie kwestyi częściowego rozbrojenia w Europie.

Monarchowie Austryi i Rossyi przyjęli ks. Bismarcka z nadzwyczajnem wyszczególnieniem. Powitanie trzech kierujących ministrów było bardzo serdeczne. Carowa podała rękę ks. Bismarckowi, którą tenże ucałował.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pani i Najd. Arcyksiężn. Walerya które przybyły z Mürzsteg do Wiednia, umyślnie dla pożegnania Najj. Pana, wyjadą w tych dniach na dłuższy pobyt do Gödölö.

Król Milan, po dwutygodniowym pobycie w Wiedniu, wyjechał przedwczoraj do Gleichenbergu, gdzie wraz z swoja małżonką i królewiczem zamierza zabawić przez czas dłuższy. Ponieważ król nie życzył sobie urzędowego pożegnania, przybyło na dworzec kolejowy zaledwie kilkanaście osób, między temi oficerowie przydzieleni do pełnienia przy nim służby, poseł serbski i garstka studentów serbskich, którzy pożegnali króla serdecznem *živio*.

Przedwczoraj rano przybył do Wiednia prezes gabinetu węgierskiego Tisza i był o godzinie 10 przed południem na posłuchaniu u Najj. Pana. Według *Fremdenblattu*, pobyt p. Tiszy w Wiedniu zostaje w związku z bliskiem otwarciem sejmu węgierskiego. Prezes gabinetu węgierskiego konferował także z p. ministrem spraw zagranicznych hr. Kalnokym.

Prezes gabinetu austryackiego hrabia Taaffe wyjechał d. 12 b. m. do Ellischau. Zastępuje go p. minister baron Ziemiałkowski. Hr. Taaffe ma jutro powrócić do Wiednia, a dnia 18 b. m. towarzyszyć będzie Najj. Panu w zwiedzaniu kolei i tunelu arulańskiego.

Jak donosi *Presse*, rozpoczną się w Peszcie z końcem bieżącego tygodnia konferencye ministeryalne dla ułożenia wspólnego budżetu, na które uda się z Wiednia kilku ministrów.

Austryackie ministerstwo handlu w porozumieniu z rządem węgierskim wydało zakaz wprowadzania przez granicę państwa używanej bielizny, sukien, lin okrętowych i t. d. z Hiszpanii, jako kraju dotkniętego cholerą.

W zeszłą niedzielę odbyła się w Wiedniu na t. z. Okopach tureckich (*Türkenschanze*) uroczystość założenia kamienia węgielnego pod nowy kościół, stawiany tamże na pamiątkę oswobodzenia Wiednia od Turków roku 1683. Znany kaznodzieja zakonu Jezuitów, Ojciec Klinkowström wygłosił kazanie, w którem przypomniał zgromadzonym zasługi „chrześciańskiego króla polskiego“ Jana III-go około oswobodzenia Wiednia. Nowy kościół należy do parafii Weinhaus, a koszta budowy będą ze składek pobożnych pokryte.

W kołach pomocników rzemieślniczych w Wiedniu poczyna coraz szersze przybierać rozmiary agitacya przeciw znanym uchwałom „trzeciego austryackiego zjazdu przemysłowców“. W niedzielę odbyły się w kilku okręgach liczne zebrania, a na jednem z nich, mianowicie na zgromadzeniu samodzielnych rzemieślników uchwalono rezolucyę orzekającą, iż uchwały trzeciego zjazdu przemysłowców są szkodliwe i zupełnie bezskuteczne, gdyż na ich podstawie nietylko nie da się osiągnąć zamierzonego ratunku drobnego przemysłu, lecz uchwały te grożą wywołaniem zatargu pomiędzy liczną klasą niesamoistnych rzemieślników, a drobnymi przemysłowcami, którzy kosztem tamtych, chcą prowadzić walkę konkurencyjną przeciw kapitałowi i wielkim fabrykantom, oświadczają się bowiem za ograniczeniem wielkiego przemysłu, pod względem czasu pracy dziennej, święcenia niedziel i pracy kobiet i dzieci, a nie chcą tych ograniczeń zastosować do siebie.

Cesarz Wilhelm wyjechał przedwczoraj o godzinie 11 wieczorem przez Piłę, Bydgoszcz i Aleksandrowo do Skierniewic. W Aleksandrowie powitała monarchę w imieniu cara osobna deputacya.

Pod przewodnictwem prezesa gabinetu odbyła się w sobotę w Paryżu zapowiedziana rada ministeryalna, na której byli obecni wszyscy ministrowie, z wyjątkiem p. Waldeck-Rousseau. Prezes gabinetu potwierdził, iż ze strony Chin nie nadeszło dotychczas wypowiedzenie wojny. Minister Peyron zawiadomił, iż admirał Courbet przeprowadził z pomyślnym skutkiem zaprowiantowanie i oczekuje posiłków z Kochinchiny. Przed upływem dni dziesięciu nie należy oczekiwać przeprowadzenia stanowczych operacyj. Rada ministeryalna nie zajmowała się sprawą zwołania Izb. Termin zwołania Izb oznaczony zostanie prawdopodobnie na najbliższej naradzie, która zbierze się d. 23 b. m.

Szczegóły z sobotniej francuskiej rady ministeryalnej trzymane są w wielkiej tajemnicy; to tylko jest pewnem, iż ministrowie wojny i marynarki podnosili potrzebę wypowiedzenia Chinom wojny, przystali jednak na odroczenie tej sprawy aż do najbliższej rady ministeryalnej.

Do *Köln. Ztg.* telegrafują z Paryża, iż niebawem przybędzie do Paryża chiński *attaché* wojskowy w Berlinie celem wręczenia aktu z wypowiedzeniem wojny Francyi.

Z Haiphong donoszą pod dn. 12 b. m., iż generał Brière de l'Isle, obejmując naczelne dowództwo nad wojskami w Tonkinie, wydał następujący rozkaz dzienny: „Powołany przez rząd rzeczypospolitej do objęcia prowizorycznie naczelnego dowództwa, świadom jestem trudności zadania, jakie przyjąłem na siebie po generale Millocie. Dla nikogo z was nie jestem obcy; znam waszą waleczność i mam pełne do was zaufanie. Ufajcie i wy mnie także!“

Jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, *Journal des Débats* podał sensacyjną pogłoskę, jakoby prezes gabinetu, Ferry, w czasie feryj wyjeżdżał do Niemiec, w celu widzenia się z ks. Bismarckiem w Friedrichsruhe.

Według najnowszych biuletynów z Neapolu, o których była już wzmianka w części wczorajszego nakładu niebezpieczeństwo cholery stanowczo się zmniejsza.

W 24 godzinach, do dnia 14 b. m. godziny 4 po południu zapadło na cholerę 476 osób, zmarło 255, pomiędzy któremi 96 takich, które dawniej zachorowały.

Za przykładem króla, poczyna ożywiać się we Włoszech duch ofiarności, a ze wszystkich stron spieszą z hojną pomocą na rzecz ofiar epidemii.

Banco di Napoli udzielił 310.000 lirów a ks. Amadeusz 50.000 lirów na ludność ubogą. Rada miejska rzymska udzieliła na ten sam cel 50 000 lirów, bezimienny filantrop 10.000 lirów, a z Padwy nadesłano tu 100.000 sztuk cytryn. W załodze w Neapolu umiera dziennie 20—30 żołnierzy. — W kościołach tamtejszych odczytano list pasterski arcybiskupa, zakazujący procesyj.

Wczoraj, o godzinie 4 rano król Humbert przybył do Florencyi.

Umieszczony w części wczorajszego nakładu telegram doniósł, iż Papież zajęty jest obecnie przezieraniem encykliki o prawdziwym i fałszywym liberalizmie naszej epoki. Encyklika ta została wypracowaną przez najznakomitszych prałatów i stawia tezę, iż Kościoł był zawsze zwolennikiem prawdziwego liberalizmu.

W sprawie rozwodów małżeńskich, zaprowadzonych we Francyi, Ojciec św. ograniczył się na tem, iż kazał nuncyuszowi w Paryżu poczynić swoje uwagi. Sądzą, że Papież nie powróci już więcej do tego przedmiotu ani w encyklice, ani alokucyi na najbliższym konsystorzu.

Obecny poseł angielski w Brukselii, Malet został mianowany ambasadorem W. Brytanii w Berlinie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 16 września. Sejmy Dolnej Austryi, Górnej Austryi i Salcburga zostały wczoraj otwarte pełnym zapału okrzykiem na cześć Najj. Pana. Sejm dolno-austryacki, na wniosek marszałka, uchwalił wyrazić byłemu swojemu mrrszałkowi, dr. Felderowi, w 70 rocznicę jego urodzin, gorące sympatye i poważanie sejmu. W sejmie górno-austryackim oświadczył w mowie powitalnej marszałek ks. prałat Achleuthner, iż nie jest mężem ani pióra, ani walki, lecz pokoju, i przyjął godność nie w tym celu, aby krzewić nienawiść, lecz propagować miłość. (*Ogólne oklaski*).

Wiedeń, 16 września (*Tel. pryw.*) Wczoraj przybył tutaj z Drezna król grecki.

Praga, 16 września. Sejm, wszystkiemi głosami przeciw jednemu z lewicy, uchwalił przekazać wybór Claudisa w Budzejowicach osobnej komisyi dla gruntownego zbadania. Dep. Schmeykal, w imieniu wydziału krajowego, wniósł o zatwierdzenie wyboru.

Peszt, 16 września. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan przybędzie tutaj na dłuższy pobyt.

Sejm węgierski zostanie zagajony mową tronową.

Uroczyste otwarcie opery peszteńskiej nastąpi d. 27. b. m.

Bukareszt, 16 września. (*T. p.*) Jutro przybędzie do Sinaja, w odwiedziny króla rumuńskiego, książę Aleksander bułgarski.

Paryż, 16 września. (*Tel. pryw.*) Prezydent rzeczypospolitej udzielił admirałowi Courbetowi medal wojskowy.

Paryż, 16 września. (*Tel. pryw.*) *Répub. française* domaga się rychłej puryfikacyi stanu urzędniczego, gdyż część urzędników rozwija propagandę na korzyść monarchii. *Journal des Débats* przemawia za konieczną potrzebą wypowiedzenia Chinom wojny. Główny cios należy zadać Chinom na kontynencie.

Rzym, 16 września. Przedwczoraj zapadło w całych Włoszech na cholerę 750 osób, z tych zmarło 422. W samym Neapolu zapadło 643, zmarło 371 osób.

Rzym wolny jest zupełnie od epidemii.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

W teatrze hr. Skarbka.

We wtorek d. 16 września 1884

CARMEN

opera w 4 aktach, słowa Henryka Meilhac'a i Ludwika Halevy, — muz. Jerzego Bizet'a.

Kapelmistrz p. H. Jarecki Reżyser p. T. Skalski.

O S O B Y:

Carmen	pni Bocskaj
Don José, sierżant	p. Alma
Escamillo, toreador	p. Koncewicz
Zuniga, oficer	p. Guberski
Morales, sierżant	p. Łomiński
Micaela, dziewczyna wiejska	pni Skalska
Dancairo (przemytnicy)	p. Kiczman
Remendado (przemytnicy)	p. Wojnowski
Frasuita (cyganki)	pni Kasprowiczowa
Mercédés (cyganki)	pna Iżakówna

Żołnierze, cyganie, cyganki, przemytnicy, robotnice cygar. Lud chłopcy. — Rzecz dzieje się w Hiszpanii w roku 1820.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Pociągi kolejowe.

Od 20 maja 1884.
podług zegaru lwowskiego

Odchodzą ze Lwowa:

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 15 po południu i o godzinie 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 5 min. 42 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 12 min. 31 po poł i o godz. 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godzin. 10 min. 46 wieczorem pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 1 7 po poł. pociąg kuryerski, o godz. 5 min. 3 po poł. pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk, z dworca Pod zamcze: o godz. 6 min. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 57 po południu i o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Stanisławowa na Stryj: rano o godz. 7 min. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 7 min. 10 pociąg omnibusowy i o godz. 1 min. 25 po poł. pociąg lokalny Lwów-Stryj.

Przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 13 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 42 po południu pociąg mięszany.

Przyjechali do Lwowa
dnia 16go września 1884.

Hotel George'a

Pp. T. Wysocki z Uwina. A. Leszczyński z Zabłocia. W. Ustrzycki z Czelatycz. I. Gizowski z Mokrzan-wielkich. F. Jaruntowski z Twierdzy. W. Lublin z Brodów. A. Noel z Komarna.

Hotel Langa

Pp. T. Żelechowski z Korczowa. F. Bürger ze Stanisławowa. K. Boecker z Zaleszczyk. Dr. A. Rapaport z Wiednia. M. Ledermann z Wrocławia. A. Kaufmann z Augsburga.

Hotel Europejski

Pp. W. Gubata z Sambora. S. Jędrzejowicz z Tyczyna. F. Wojnarowski z Krakowa. I Rieger z Wiednia. A. Frank z Miskolca P. Blischke z Drezna.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie).
z dnia 16 września 1884.

Barometr 745.55mm. przy temp. 0 C. Psychrometr suchy 9.3 C. Psychrometr wilgotny 8.4 C. Prężność pary 7.6mm. Wilgoć 88%. Zachmurzenie 7. Wiatr El. Ozon 4.

Temperatura powietrza 7.4°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 771.15mm.
Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 20.6°C.
Najniższa temperatura w nocy 8.1 C.
Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.

$\varphi = 49^0 50'$ $\lambda = 41^0 41'$ w. $= 340^m,5$.

Dla 17 września 1884

$E. = - 5^m\ 44,^s_{11}$. $\Theta_0 = 11^h\ 47^m\ 1,^s_{81}$

Zachód słońca 16go września o 6h. 9m., 6; wschód o 17h. 40m., 6.

W wrześniu nastąpi pełnia księżyca 5d 0h 31,m 8; ostatnia kwadra 11d 21h 52m, 6, nów 18d 23h 13m, 1; pierwsza kwadra 26d 23h 57m, 0.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 10d 7h. 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 25d 7h, 5.

Równanie czasu będzie przez wrzesień ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Stan średni barometru, zredukowany do poziomu Adryatyku, jest na wrzesień dla Lwowa 762,(mm, stan średni termometru 14,7°C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

15 września 1884.	2^h	9^h	19^h
Stan barometru w milimetr.	$737,_{88}$	$739,_{04}$	$741,_{05}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$19,_9$	$13,_2$	$9,_8$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$14,_4$	$9,_8$	$8,_2$
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	$8,_9$	$7,_0$	$7,_5$
Wilgotność powietrza względna w %.	51	62	87
Stan nieba.	5	0	4
Kierunek wiatru.	nw.	n.	sw.
Moc wiatru.	3	1	1
Ilość opadu mierzonego do 2^h $0,^{mm}_0$.			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h. $20,_8$.			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9^h, $9,_9$.			
Elektryczność powietrza, woltów	100	984	0

(N. B. 16/9 1884 od 12h w połud., do 12h w połud. 17/9).

Przy wietrze o niepewnym kierunku i średniej temperaturze września, stan nieba zmienny, wilgoć powietrza jeszcze mierna, pogodnie.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 15 września 1884.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	267	—	270	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	189	75	193	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	238	—	243	—
2. List. zast. za 10 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	75	99	75
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	40	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	75	99	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	86	90	87	90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	50	102	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	25	98	25
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	99	15	100	15
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. wa.	57	—	59	—
„ „ „ „ „ 5 pr. wa.	56	—	58	—
½ prc. kraj. listy zastawne	91	—	92	—
Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	25	101	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 pr. w. a.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	96	75	97	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	80	91	80
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	25
„ „ Stanisławowa	22	50	24	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	64	5	74
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	64	9	74
Półimperyał	9	92	10	02
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	22½	1	24½
100 marek niemieckich	59	35	60	10
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 11 września 1884

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	80.80	80 95
luty-sierpień	80.80	80 95
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	81.60	81 75
kwiecień-październik	81.65	81 80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m.k. 4pr	124 25	125 —
„ „ 1860 po 500 złr. w.a. 5pr.	134 50	134 90
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	143 25	143 75
„ „ 1864 po 100 złr.	170.—	170.50
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	170 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	39.—	41 —
Listy zastaw domen. państw po 120 złr. 5 prc.	151.—	151 50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	95 85	96.—
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	105.10	105.2›
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	100.—	100.75
Galicyi	100.40	100.90
Niższej Austryi	105.—	106.25
Siedmiogrodu	101.—	101.30
Węgier	100 75	1 1.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	105 50	106 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	297 20	297.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	823.—	828 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank.d.han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	848 —	850 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	536 —	537.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	231.—	231 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2355	2360
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	268 75	269.—
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. w. a. wsr.	190.50	1›1.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	300.25	300.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	147.25	147.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.—	171 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	97.30	97.80
„ „ „ „ premiowe po 3 pr.	97.—	97.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	98.50	98.75
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	99.—	99 50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	92.—
„ „ „ „ po 5 prc.	98 75	—.—
„ „ „ „ po 5 prc w 37 latach zwrotne	98 75	—.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.80	102.20
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101.75	101.90
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.40	102 20
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.20	99.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. sr.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	98.90	99.30
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	105.50	106. —
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	102 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.80	100.30
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98 80	99.30
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 prc. w srebrze z r. 1865	98.80	99.20
z r. 1867	100.75	101.25
z r. 1868	99.75	100.25
z r. 1872	99.75	100 25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.10	98 30
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	176.75	177.25
Clarego po 40 zł. m. k.	41. —	41 80
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	115.50	116 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.—	— —
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.20	18 60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41 50	42.5›
Palfiego po 40 zł. m. k.	39 —	39.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13 —	13 25
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	7.—	7 20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18 75	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	54 50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.75	50 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	23.50	24.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
„ „ po 50 zł. w. a.	68.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.25	29 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121 60	121 80
Paryż za 100 fr.	48 30 —	48.35 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5.75 —	5.77 —
„ pełnej wagi	5.76 —	5.78 —
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.67 50	9 68 —
Rossyjski imperyał	9.95 —	9.97 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 15 września 1884

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	80	75
„ „ „ w srebrze	81	75
Renta w złocie	104	90
5 prc. austr. renta marcowa	95	80
Akcye banku wiedeńskiego	849	-
„ „ kredytowego	2›8	50
Londyn	121	65
Srebro	—	—
Napoleondor	9	68 —
Dukat cesarski men.	5	78
100 marek niemieckich	59	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 1012/pr. (5968 1—3)

Przy tutejszej c. k. Dyrekcyi policyi opróżniona jest posada dozorcy aresztów policyjnych, z płacą rocznych 260 złr. wa. dodatkiem aktywalnym 25prc., tudzież wolnem pomieszkaniem w zabudowaniu aresztów policyjnych lub dodatkiem na mieszkanie w kwocie rocznej 30 złr. wa. i ubiorem służbowym w naturze.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl. ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz pp. Nr. 60 zastrzeżoną jest dla wysłużonych podoficerów, mają wnieść swe podania, jeżeli niezostają w żadnym stosunku służbowym bezpośrednio w przeciwnym zaś razie za pośrednictwem przełożonej swej władzy wojskowej, lub przełożonego urzędu, do ck. Dyrekcyi policyi we Lwowie w terminie do 20 października 1884.

Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi.
Lwów, dnia 9 września 1884.

L. 1795. (5906 3—3)

Na opróżnioną przy c. k. sądzie obwodowym w Nowym Sączu posadę adjunkta kancelaryjnego rozpisuje się konkurs z terminem 14 dniowym.

Podania o tę posadę wnieść należy do prezydyum sądu w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 9 września 1884.

L. 3536. (5924 3 3)

Celem obsadzenia posady zastępcy Prokuratora przy Prokuratoryi państwa we Lwowie, z poborami VIII. klasy rangi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje należycie udokumentowane, do wysokiego Ministerstwa sprawiedliwości wystosowane podania wnieść najdalej do końca września 1884 w przepisanej drodze.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.
Lwów, 10 września 1884.

L. 8709/pr. (5915 3—3)

W celu obsadzenia posady rewidenta w IX a względnie oficyała w X i asystenta w XI randze w charakterze prowizorycznym w biurze rachunkowem c. k. Namiestnictwa, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad, winni wnieść podania swe, zaopatrzone w należyte dowody, w drodze właściwej w przeciągu czterech tygodni, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu, do Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, 9 września 1884.

Kuratele.

L. 7344. (5796 3—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że Wasyl Uszczypka gospodarz z Lubienia wielkiego za marnotrawcę uznany i że dla niego Michał Baran kuratorem ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy
Gródek, 3 sierpnia 1884.

L. 1312. (5799 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż w miejsce zmarłego Maksyma Gorącego ustanawia Konstantego Gorącego kuratorem Matwija Klimkiewicza który na mocy tsąd. uchwały z dnia 30 grudnia 1882 l. 6964 jako głupkowaty został wzięty pod kuratelę.

C. k. sąd powiatowy.
Rawa, dnia 22 lutego 1884.

L. 5117 (5836 2—3)

Antoni Besztak z Jasionowa uznany marnotrawcą kuratorem ustanowiony Jóra Paler z Jasionowa.

C. k. sąd powiatowy.
Komarno, dnia 27 czerwca 1884.

L. 10229. (5830 2—3)

Katarzyna Chrząścikowa z Płazy uznana za marnotrawczynię. Kuratorom jej Franciszek Zastawnik z Płazy.

C. k. sąd powiatowy.
Chrzanów, dnia 11 sierpnia 1884.

L. 6589. (5873 2—3)

Iwan Gill gospodarz z Nowosiołek kardynalskich uznany został za marnotrawnym a kuratorem dla niego ustanowiony Łukarz Tomaszewski gospodarz z Nowosiółek kardynalskich. Co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. sąd powiatowy.
Uhnów, dnia 20 sierpnia 1884.

L. 3105. (3871 2—3)

Jędrzej Michur z Czernichowa uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Roman Zabagło z Czernichowa.

C. k. sąd powiatowy.
Liszki, 23 sierpnia 1884.

L. 3469. (5910 2—3)

Podaje się do wiadomości, że Danył Ostapczuk, włościanin z Baryłowa, marnotrawcą uznany został, i że mu kuratorem w osobie Wasyla Hnatiuka z Baryłowa, ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy.
Łopatyn, 1 lipsa 1884.

L. 4098. (5932 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, że Błażej ... z Moszczenicy uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 5 kwietnia 1884 l. 7949, za marnotrawcę uznanym został i że kuratora dlań w osobie Hilarego Samka ustanowiono.

Bochnia, dnia 23 maja 1884.

Licytacye.

L. 4708. (5884 2—3)

C. k. sąd powiatowy Brzeżański w sprawie Gecla Apfla przeciw Henzlowi Majblumowi o zapłacenie sumy 85 złr. zpn. chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomem czyni, że rozpisaną została publiczna sprzedaż części realności pod l. 129/90 w Brzeżanach położonej wedle dom IV pars. I pag. 181 n. 6 haer. dłużnika Henzla Majbluma własnej i do przeprowadzenia tej licytacyi w budynku c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach odbyć się mające termina na dzień 29 października, 27 listopada i 31 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 9 rano naznaczył i przy dwóch pierwszych część realności wyżej wymienionej tylko wyżej lub też za cenę szacunkową 566 złr. w ostatnim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 56 złr. 60 ct. i złożone być ma w gotówce.

Ekstrat tabularny i resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

O uchwale licytacyjnej zawiadamia się obydwie strony, c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie imieniem wysokiego Skarbu, Ozyasza Tromera, Abrahama Ozyasza Reichsteina. Jonasa Höniga, Chanę Reichstein, Mendla Reichsteina i Salomona Reichsteina z miejsca pobytu i z życia nieznanych przez ustanowionego kuratora dr. Leona Madejskiego adw. kraj. w Brzeżanach, dalej doktora Franciszka Jorkascha Kocha, Freudę Reichstein, Michała Jarymowicza, Władysława Lewickiego, Chaję Diamand z Brzeżan, tudzież tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dzień dzisiejszy do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna za późno lub wcale doręczoną nie została przez ustanowionego już tusąd. postanowieniem z dnia 31 marca 1884 do l. 2091 kuratora dr. Karola Tupeca adw. kraj. w Brzeżanach a wreszcie gminę miasta Brzeżan na ręce jej burmistrza Gärtlera.

Brzeżany, 30 czerwca 1884.

L. 9106. (5930 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 405 złr. 56 ct. z pn., odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w tut. sądzie przy jednym terminie w dniu 23 października 1884 o godz. 10 przed połud., egzekucyjna sprzedaż realności włość. pod l. k. 51 rep. 13 w Woli drwińskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Stanisława i Ewy Kaimów należącej, przy której powyższa realność także niżej ceny szacunkowej 1700 złr. wynoszącej, będzie mogła być sprzedaną; wadyum wynosić będzie $^1/_{20}$ część ceny wywołania.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tut. sąd. rzgistraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 5 sierpnia 1884.

L. 8325. (5931 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 200 złr. w. a., a względnie spłaconych rat i reszty kapitału w kwocio 18 złr 95 ct. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w tut. sądzie w jednym terminie mianowicie w dniu 10 listopada 1884 o godz. 10 rano przymusowa licytacya realności dłużnika Jana Stefanika własnej, pod l. 46 w Baczkowie, powiecie Bocheńskim położonej, l. wyk. hip. 46 objętej, a to pod warunkami ts. rezolucyą z dnia 1 września 1883 l. 4745 dozwolonymi z tą różnicą, że realność ta na tym terminie sprzedaną zostanie i poniżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 1150 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, mogą być w tut. sąd. registraturze przejrzane.

Bochnia, dnia 12 sierpnia 1884.

L. 16696. (5907 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie w kwocie 360 złr. 38 ct. w. a. z pn., odbędzie się dnia 14 października, 14 listopada i 16 grudnia 1884 każdym razem o godz. 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę posiadłości objętej wyk. hip. l. 107 ks. gr. gm. Rudka położonej, dłużnika Stanisława Padło własnej.

Cena wywołania 2000 złr. w. a.

Wadyum 20 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 17 sierpnia 1884.

L. 4411. (5962 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle przeprowadzi w gmachu sądowym w dniach 30 września, 31 października i 28 listopada 1884 o godz. 10 rano, egzekucyjną licytacyę realności l. 188 i 189 oraz 106 w Ołpinach położonych, Abrahama Habera i masy spadkowej Hany Haber własnych, na rzecz Jenty Lichtmanowej względem 215 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania ad a) 400 złr., ad b) 600 złr., ad c) 300 złr.

Wadyum ad a) 40 złr., ad b) 60 złr., ad c) 30 złr.

Protokoła zastawniczego opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest p. dr. adw. kraj. Abdon Bieńczewski.

C. k. sąd powiatowy.

Jasło, dnia 16 lipca 1884.

L. 2761. (5937 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Wasylowi Wykierczykowi pto 60 złr. 6 ct. w. a. z 10 prc. odsetkami, sprzedana zostanie nietabularna realność pod l. k. 59 w Tyszkowcach, w dniach 24 września, 24 października i 24 listopada 1884 o 8 godz. rano w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, 9 czerwca 1884.

L. 2673. (5936 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Mikołajowi Krzyżanowskiemu pto 84 złr. 24 ct. w. a. z pn. z 10 procent. odsetkami, sprzedaną zostanie tabularna realność wyk. hip. 163 w Serafińcach, w dniach 24 września i 24 października 1884 o 8 rano w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusąd. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, 9 czerwca 1884.

L. 4560. (5929 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie przyznanych przeprowadzi w dniu 10 listopada 1884 o godzinie 10 rano przymusową publiczną sprzedaż realności w Bogucicach położonej wyk. hip. l. 52 gm. kat. Bogucice objętej, Katarzyny Uhl 2go Palmi oraz małoletnich Filipa, Pawła, Katarzyny i Małgorzaty Uhlów własnej.

Cena wywołania wynosi 2000 zł., wadyum 100 złr. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Bochnia, dnia 27 maja 1884.

L. 2093. (5870 2—3)

C. k. sąd powiat. w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się na dniu 3 listopada, 1 grudnia i 31 grudnia 1884 każdym razem o godzinie 10 przed południem sprzedaż przymusowa przez publiczną licytacyę domu murowanego z placem pod nim i podwórcem w Osielcu położonego, dotąd numerem nieoznaczonego dłużników Stanisława i Agnieszki Bazińskich własnego, celem zaspokojenia pretensyi Majera Hupperta w kwocie 1100 zł. wa zpn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1950 zł. a. w., wadyum wynosi 195 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów, dnia 28 maja 1884.

L. 13153 (5831 2—3)

W dniu 10 listopada 1884 o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 564 w Jaworzniu położonej należącej do nieobjętej masy spadkowej po Rozalii Pawlakowej pod warunkami w edykcie t. s. z dnia 30go lipca 1881 l. 7385 ogłoszonymi z tą jednak odmianą iż cenę wywołania realności pod l. wh. 564 stanowić ma kwota 300 zł., wadyum wynosić ma 10 prc. czyli 30 zł. oraz iż realność ta poniżej sumy zaległych podatków i wierzytelności hipotecznie ubezpieczonych sprzedaną nie zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 27 kwietnia 1884.

L. 8736. (5934 2—3)

Gorlicki sąd powiat. ogłasza, że w dniu 6 listopada i 4 grudnia 1884 każdym razem o 10 rano odbędzie się w jego gmachu egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod nk. 36 w Bartnem położona wyk. hip. l. 65 ksiąg gruntowych objęta na imię Dańka Madzika i Eufrozymy Madzikowej intabulowana, na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach w ilości 150 zł. aw.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 340 zł., wadyum wynosi 34 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wyznaczonym jest termin na dzień 10 grudnia 1884 o 9 rano.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych pomienionej realności ustanawia się dr. Józefa Radomyskiego adwokata w Gorlicach.

C. k. sąd powiatowy

Gorlice, dnia 5 sierpnia 1884.

L. 8148. (5813 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, ze na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Brilla w kwocie resztującej 400 zł. wa zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie 28 października, 28 listopada i 30 grudnia 1884 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 22 w Brzozdowcach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Wojciecha Bileckiego własnej z tem, że na pierwszych 2ch terminach realność ta tylko powyżej lub za cenę szacunkową w kwocie 1000 złr. a. w. zaś na trzecim terminie, także poniżej tej ceny sprzedaną zostanie. Wadyum 100 zł.

Akt opisania i oszacowania, jakoteż warunki licytacyjne są do przejrzenia w ts. registraturze.

Chodorów, 21 stycznia 1884.

L. 6920. (5764 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw Michałowi Klepakowi w kwocie 143 złr. 88 ct. a. w., w dniach 20 października, 24 listopada 1884 i 12 stycznia 1885, publiczna sprzedaż realności pod l. 26/4 w Rudawce położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 300 złr., a zakładem 30 złr. przeprowadzoną będzie; tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie całą cenę kupna w 30 dniach po prawomocności aktu licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w registraturze przeglądnąć. Kuratorem ustanowiono Antoniego Richtera w Dobromilu.

Dobromil, dnia 11 sierpnia 1884.

L. 2859. (5900 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ślemieniu podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 27 października, 28 listopada i 30 grudnia 1884, każdym razem o godz. 10 przed poł., odbędzie się w tymże c. k. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod nr. 86 k. 333 w Krzeszowie położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej.

Za cenę wywołania ustanawia się sumę 343 złr., wadyum wynosi 35 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, akt zastawnego opisu i oszacowania tej realności można przejrzeć w tut. registraturze w godzinach urzędowych.

Slemień, dnia 24 lipca 1884.

Zl. 11706. (5918, 3—3)

Von der k. k. General-Direktion der Tabak-Regie wird zur Lieferung des Bedarfes der k. k. Tabakfabriken an 78 centim. breiter Drilchleinwand für das Jahr 1885 die Concurenz ausgeschrieben

Schriftliche, mit 50 kr. per Bogen gestempelte, mit der Quittung einer k. k. Casse über den Erlag des 10 prc. Vadinm belegte Offerte, welche von Außen mit der Aufschrift: **Offerte zur Lieferung von Drilchleinwand für das Jahr 1885** zu versehen sind, müssen bis längstens 6 **Oktober l. J. Mittags** bei der genannten k. k. General-Direktion (IX Waisenhausgasse Nr. 1) eingebracht werden.

Die für 22 k. k. Tabakfabriken zu liefernde Bedarfsmenge beträgt 110.000 (Einhundertzehntausend) Meter.

Die Vertheilung dieser Menge auf die einzelnen k. k. Tabakfabriken, sowie die näheren Bedingungen, für diese Lieferung sind aus der ausführlichen Kundmachnng, die bei allen k. k. Tabakfabriken und dem Expedite dieser k. k. General-Direktion während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden kann, zu entnehmen.

Wien, am 30 August 1884.

L. 6876. (5905 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Kołomyjskiej kasy oszczędności dozwoloną została w celu ściągnięcia zaległych rat pożyczkowych w kwotach 105 złr. 75 ct., 105 złr. 75 ct. i 105 złr. 75 ct. z pn., tudzież resztującego kapitału w kwocie 1608 złr. 94 ct. z pn. i kosztów egzekucyjnych w kwocie 23 złr. 6 ct., egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności w Kołomyi pod l.k. 217 m. położonej, dłużnika Leiby Sonnenschera własnej, która to sprzedaż w trzech terminach, a to: 14 października, 10 listopada i 15 grudnia 1884 każdym razem o godz. 9 przed poł. w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 4248 złr., zaś na trzecim terminie tylko za taką cenę, która wystarczy do zaspokojenia wierzytelności uprzywilejowanych i zahipotekowanych sprzedaną będzie, gdyby zaś cena ta uzyskaną być nie mogła, natenczas wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 22 grudnia 1884 o godz. 10 przed połud; wszyscy wierzyciele hipoteczni pod zagrożeniem skutków §. 148 ust. sąd. jawić się winni, że każdy chęć kupienia mający winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w wysokości 10 prc. ceny szacunkowej, t. j. kwotę 424 złr. 80 ct. w. a. w gotówce, lub papierach pupilarne bezpieczeństwo mających, że wreszcie dla tych którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczonej realności po dniu 10 grudnia 1883 prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adw. dra Rascha, z zastępstwem adw. dra Freudenberga ustanowiony został.

Kołomyja, dnia 7 sierpnia 1884.

L. 4649. (5838 3—3)

W dniu 16 października 1884 o godz. 10 rano odbędzie w tutejszym budynku sądowym, celem zaspokojenia pretensyi Juliusza Haberfelda w kwocie 3000 zł. zpn. licytacyjna sprzedaż realności pod N. 291/83 w Oświęcimie położonej, Józefa Weinera własnej, a to jako na trzecim terminie licytacyjnym nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa i wywoławcza 4321 zł. 20 ct.

Wadyum 432 złr.

Kuratorem wierzycieli adwokat dr. Kaufmann.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, 27 sierpnia 1884.

L. 5763. (5908 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 16 października, 17 listopada i 18 grudnia 1884 o godz. 10 przed poł., celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka i Magdaleny Chwistków w ilości 65 złr., przymusowa sprzedaż realności l. w. h. 341 gminy katastralnej Kozy, Zuzanny Malarzowej własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 420 złr., poniżej której realność ta na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 42 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali, ustanowiony adwokat tutejszy dr. Peterek.

Biała, dnia 29 lipca 1884.

L. 5871. (5811 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Judy Lejby Birnbaum, w kwocie 15 zł. 32 ct. zpn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod lk. 68 w Krównikach położonej, do masy spadkowej po śp. Iwanie Sirko należącej, w dniu 17 października, 21 listopada i 22go grudnia 1884, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 100 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 10 zł.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego m. d.

Przemyśl, 9 czerwca 1884.

L. 4245. (5837 3—3)

Na zaspokojenie pretensyi Markusa Liebermanna, jako cesyonaryusza Hani Fischer odbędzie się w dniach 23 października i 27 listopada 1884, każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym licytacyjna sprzedaż realności pod N 45 w Oświęcimie położonej Bernarda i Maryi Pilcer własnej, na obu terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową. W razie nieuzyskania nawet ceny szacunkowej wyznacza się termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 27 listopada 1884 o godzinie 3 popołudniu.

Cena szacunkowa 9660 zł. 57 ct. Wadyum 960 zł. 61 ct.

Kuratorem wierzycieli p. F. Niemczewski.

Ekstrakt tabularny i resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, dnia 10 czerwca 1884.

L. 5061. (5840 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefy Kobylskiej pto 50 złr. zpn. przeprowadzi w dniu 20 października 1883. o god. 10 rano w budynku sądowym egzekucyjną licytacyjną sprzedaż realności gruntowej pod l. 25 w Wielopolu położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, dłużnika Dawida Hillera własnej także poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 100 złr. wadyum 10 złr. Resztę warunków oraz protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze. Ropczyce, 7 sierpnia 1884.

L. 4031. (5912 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Pilźnie rozpisuje ponowną licytacyę realności l 28 w Jaźwinach, w sprawie Adama Mikosia przeciw Adamowi Dudło o 60 złr. pod warunkami rezolucyą z 10 marca 1881 l. 239 objętymi, na dzień 27 listopada 1884 o 9 rano w gmachu sądowym.

Na tym terminie realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Pilzno, dnia 11 lipca 1884.

L. 8605. (5812 1—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 7 listopada, 12 grudnia 1884 i 10 stycznia 1885 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 22 w Zwięczycy położonej wedle wyk. hip 50 dla gminy kat. Zwięczycy Maryanny z Kruczków Szalachowej własnej, na rzecz galicyjskiego zakładu kredyt. ziemskiego pto 197 złr. 32 ct. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 1100 zł. wa. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za 800 zł. gdyby ale sprzedaż nie nastąpiła wyznacza się do ułożenia ulżywających warunków termin na dzień 10go stycznia 1885 o godzinie 4 po południu, na który wierzyciele wezwani zostają. Wadyum wynosi 110 złr. wa. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, dnia 22 sierpnia 1884.

L. 5675. (5959 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Borucha Jeks Spierera przeciw Janowi i Maryi Rybczukom pto 160 złr. 90 ct. w. a. z 6 prc. odsetkami, sprzedane zostaną dwie parcele nietabularne realności pod l. k. 1224 w Horodence w dniach 24 września i 24 października 1884 o 8 rano w sądzie tutejszym

Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, 1 lipca 1884.

L. 5184. (5960 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Andrzejowi Słobodzianowi pto 267 złr. 50 ct. w. a. z 10 prc. odsetkami, sprzedaną zostanie nietabularna realność pod l. k. 620 w Horodence, w dniach 24 września i 24 października 1884 o godz. 8 rano, w sądzie tutejszym.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka, dnia 8 czerwca 1884.

L. 3180 (5961 1—3)

Dnia 30 września 1884 o godz. 10 rano, odbywać się będzie w tutejszym sądzie trzeci termin licytacyjny celem przymusowej sprzedaży połowy realności nk. 12 i 221 w Dembowcu położonych, za jakąkolwiek bądź cenę; cena wywołania 330 złr., wadyum 16 złr. 50 ct.

Kurator ad actum pan dr. Wiediger w Jaśle.

C. k. sąd powiatowy.

W Jaśle, dnia 19 kwietnia 1884.

L 4298. (5964 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 81 złr. 61 ct. a. w. z pn, przez c. k. uprzyw. Zakład kredyt. włość. we Lwowie przeciw Ilkowi Rusynowi wywalczonej, przedsięweźmie w tusąd. kancelaryi w dniach 16 października, 13 listopada i 11 grudnia 1884 każdokrotnie o godz. 12 w południe przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod lk. 59 rep 113 w Szczercu, starostwie Rawskim położonej, wyk. hipot. l. 174 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 400 złr. Zakład wynosi 40 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej jednakże nie niżej kwoty 300 złr. sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 11 grudnia 1884 o godz. 4 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 8 września 1883 uzyskali, ustanawia się p. Władysława Krantza z Niemirowa kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny, przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Niemirów, 23 sierpnia 1884.

L. 15732. (5973 1—3)

Dnia 13 października, 10 listopada i 15 grudnia 1884 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 62 w Drohobyczu na Zagrodach miejskich położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Towarzystwa zaliczkowego przeciw Walentemu i Juliannie Kindykiewiczom pto 100 złr. a. w. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 168 złr. 96 ct, wadyum 16 złr. 90 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia, w tut sąd. registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ustanowionym został adw. dr. Popławski kuratorem

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz, 20 sierpnia 1884.

Z. 930. (5939 1—3)

Seitens des k. k. Bezirksgerichtes in Obertyn wird hiemit zur Kenntniß gebracht, daß auf Grundlage des Ersuchschreibens des Kolomaer k. k. Kreisgerichtes vom 15 Dezember 1881, Z. 11602 zur Hereinbringung der ersiegten Forderung pr. 121 fl. ö W. s. NG. die mit hg. Beschluße vom 24 Feber 1882 Z. 188 bereits kundgemachte öffentliche Veräußerung der sub CN. 66 in Niezwiska gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden, dem Schuldner Mendel Recher gehörigen Realität, zu Gunsten der Malke Sucher, Rechtsnehmerin des Majer Rein, hiemit erneuert wird, und hiezu die Termine des 20 Oktober, 19 November u. 19 Dezember 1884 hiergerichts jedesmel um 9 Uhr Vm. mit dem bestimmt werden, daß bei den ersten zwei Terminen diese Realität nur um oder über den Schätzungswerth, beim letzten aber anch unter dem Schätzungswerthe pr. 40 fl. veräußert werden wird.

Die weiteren Bedingungen können in der hg. Registratur eingesehen werden.

Obertyn, den 23 Februar 1884.

Z. 5522. (5970 1—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Bolechow gibt hiemit bekannt, daß in der Exekutionssache des Jakob Koral und Jakob Schuster gegen Jakob Kluberg Mechel Kluberg und dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Samuel Halpern pto 800 fl sNG. die exekutive Feilbiethung der, den Schuldnern Jakob Kluberg, Mechel Kluberg und Samuel Halpern gehörigen Realitätsantheile sub CN. 325 in Bolechow ruski, sowie der im Lastenstande solcher Realitätstheile zu Gunsten des Mechel Kluberg intabulirten Summe per 4400 fl. ö. W. sNG. im Gerichtsgebäude am 20 Oktober 1884 um 10 Uhr Vorm. mit dem vorgenommen werden wird, daß an diesem Termine die besagten Objekte um welch immer einen Preis werden hintangegeben werden.

Der Ausrufspreis beträgt 2074 u. 4400 fl. ö. W. Das Vadium 100 fl. und 25 fl. von der Summe 4400 fl Die übrigen Lizitationsbedingungen der Tabularextrakt und Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Wovon die Exekutionsführer die Exekuten Samuel Halpern durch den Kurator Nathan Löwner, dann die Tabulargläubiger Gitel Bloch, Nathan Kluberg, Cirl Kluberg, Simon Blnmenthal, Alter Halpern, Moses Hammermann und David Reis; die k k. Finanz-Prokuratur in Lemberg, das k. k. Steueramt in Dolina, endlich diejenigen Gläubiger, welche nach dem Ausfertigungstage des Tabularextraktes d i. am 18 Oktober 1883 das Pfandrecht erworben haben sollten, oder denen der jetzige Bescheid und fernere, aus welchen immer einem Gruude gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnten, durch den Kura or k. k Notar in Bolechow Hr. Ladislaus Janiszewski und Edikte verständigt.

Bolechow, den 18 Juli 1884.

L. 4654. (5862 3—3)

Ces. król. sąd obwodowy w Rzeszowie podaje do wiadomości, że dozwolona celem zaspokojenia pretensyi Frydryka Gartnera w kwocie 1000 złr. z pn. publiczna licytacyjna sprzedaż $^1/_8$ do Jana Falgenhauera i $^1/_4$ do Józefy Seibel zamęznej Falgenhauer wedle wykazu hip. l. 269 gminy katastralnej Rzeszów pozycyi 1 i 2 karty B. należących części z realności pod lk. 252 w Rzeszowie położonej, przedsięwziętą zostanie w dniach 22 października i 27 listopada 1884 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem pod następującemi warunkami:

1. Na wymienionych dwoch terminach sprzedane zostaną wzmiankowane części realności jedynie za lub wyżej ceny wywołania.

2. W razie gdyby to nastąpić nie mogło wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 28 listopada 1884, o godzinie 10 rano, na którym wzywa się wierzycieli hipotecznych z tem dołożeniem, że niestawający jako do większości głosów stawających przystępujący będą uważani.

3. Cena wywołania wynosi 1125 złr. Wadyum 112 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się obie strony c k. urząd podatkowy w Rzeszowie wreszcie tych wierzycieli, którymby uchwała ta lub późniejsza z jakiegokolwiek powodu należycie doręczoną być nie mogła, lub którzyby dopiero po dniu 1 lipca 1884 do hipoteki dóbr weszli do rąk kuratora, którym się adw. dra Reicha z substytucyą adw. dra Alsa ustanawia i przez edykta.

Rzeszów, 21 sierpnia 1884.

L. 3733. (5885 3—3)

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem wykonania dozwolonej tusądową prawomocną uchwałą z dnia 8 grudnia 1879 l. 5502 licytacyjnej sprzedaży realności pod l. 190 i 191 subr. 127 w Łoźinie, wyk. hip. l. 484 objętej folwark Wirchutka zwanej, własność egzekuta własnej, w sprawie c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Aleksandrowi Poradowskiemu o zapłacenie 2334 złr. ex majori 2500 złr. zpn wyznaczono termin na dzień 13 listopada 1884 o godzinie 10 przedpołudniem przy którym to terminie realność ta nawet poniżej ceny wywołania 8000 zł. a. w. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Julian Duralski z Janowa.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, dnia 11 sierpnia 1884.

L. 6581. (5839 3—3)

W dniach 16 października, 20 listopada i 18 grudnia 1884, o godzinie 10 rano przeprowadzoną zostanie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 40/157 w Wadowicach górn. położonej Jana i Katarzyny Migów własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 299 zł. 85 ct.

Cena szacunkowa wynosi 1100 zł. Wadyum 110 zł.

Akta oszacowania i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 19 lutego 1884.

L 16469. (5832 3—3)

Dnia 15 października, 12 listopada i 15 grudnia 1884 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk: 121 w Drohobyczu na Zagr. miejsk. położonej, wedle Dom. S. II pag. 792 n. 4 haer. Izraela Ber Kreppla własnej, w sprawie Aleksandra Schorra przeciw Izraelowi Kreppel pto 800 złr. w. a.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 2881 zł.

Wadyum 288 złr.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tus. registraturze przejrzeć można

Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe, niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adw. dr. Wolski kuratorem.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 27 sierpnia 1884.

L. 2791. (5888 3—3)

W dniach 10 października, 10 listopada i 12 grudnia 1884, każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kons. 97/rep. 201 w Żołyni wsi położonej, Józefa Juchy własnej, celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 287 zł. 76 ct.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł. Wadyum 50 zł.

Reszta warunków może być przejrzaną w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Edwarda Glasza.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 30 maja 1884.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5263. (5925 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie w sporze pisemnym Stefanii i Antoniego Brandów, przeciw sukcesorom po śp. Ksaweryn Buczynskim, przez opiekuna Albina Bętkowskiego zastępowanym i spóln o uznanie własności sumy 913 zł. a. w. z pn., zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Teresę 1. Roszkiewiczową, 2. Buczyńską, iż Stefania Brand przeciw niej na dniu 18 sierpnia 1884 l. 5263, jako współpozwanej wniosła pozew o uznanie własności sumy 913 zł. a. w. z pn., i że dla niej ustanowiono na koszt i niebezpieczeństwo jej kuratorem dr. Fechtdegena, ze substytucyą dr. Koppla, dorręczając pierwszemu z nich rubrum pozwu, z wyznaczeniem terminu 90 dniowego do wniesienia obrony pisemnej. Zaleca się tedy tejże nieobecnej, aby wszelkie środki do obrony kuratorowi udzieliła, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawiła, gdyż inaczej skutki zaniedbania, sobie samej przypisze.

Rzeszów, 28 sierpnia 1884.

Zl. 6150. (5848 1—3)

Von dem k. k. Bezirksgerichte in Kamionka strumiłowa (Galizien) wird bekannt gemacht, es sei am 13 Frbruar 1881 Johann Rieß in Łany niemieckie ohne Hinterlassung einer letztwilligen Anordnnng gestorben.

Da dem Gerichte der Aufenthalt der gesetzlichen Erben Elisabeth Vorwath und Anna Rieß unbekannt ist, so werden dieselben aufgefordert, sich binnen einem Jahre von dem unten gesetzten Tage an, bei diesem Gericht zu melden und die Erbserklärungen anzubringen, widrigenfalls die Verlassenschaft mit den sich meldenden Erben und dem für sie aufgestellten Curator Simon Strecker abgehandelt werden würde.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Kamionka, 28 August 1884.

W tusadowym urzędzie depozytowym zalegają następne depozyta:

Data i liczba pierwszego rozporządzenia sądowego	Nazwisko masy	Suma deponowana: w gotówce lub kosztownościach zł r.	ct.	W zapisach długu: publicznych zł r.	ct.	prywatnych zł r.	ct.	
12/5 1803	Marcin Drehchowski	3	78	—	—	—	—	złota szpinka
27/1 1838 l. 9	Anna Weiser	41	9	—	—	—	—	
29/4 1848 l. 275	Samuel Dawid Leib Weichselbaum	—	—	—	—	300	—	
30/7 1850 l. 465	Chane Sonenblik	—	—	—	—	250	—	
9/3 1850 l. 133	Katarzyna Dziedzińska	1	4½	—	—	-	—	
16/11 1850 l. 650	Bazyl i Marya Diedzińscy	3	15	—	—	—	—	
23/8 1851 l 497	Jan, Łukasz i Anna Delkiewicz	—	—	—	—	60	1	
11/6 1853 l. 419	Józef Dziurzyński	4	20	—	—	—	—	
29/12 1856 l. 406	Wojciech Kania	7	56	—	—	—	—	
22/7 1848 l. 780	Jan Federkiewicz	2	10	—	—	—	—	
24/10 1844 l. 12347	Michał Pieniążek	—	—	—	—	4500	—	
16/6 1851 l. 329	Emilian Kiszakiewicz	—	—	—	—	125	—	
31/7 1846 l. 1347	Tomasz Ciesak	21	84	—	—	32	—	

Wzywa się nieznajomych właścicieli powyższych depozytów, aby w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni tem pewnie do podniesienia powyższych kwot i kosztowności, należycie wylegitymowali się, gdyż po upływie tego czaso-kresu depozyta, jako na rzecz Wysokiego Skarbu przepadłe, uznane i temuż wydane zostaną.

Zarazem wzywa się nieznanych właścicieli złożonych skryptów, aby w powyższym terminie po odbiór onychże zgłosili się gdyż po upływie czasu tego registraturze oddane zostaną. (5650 1—3)

Z c. k. sądu powiatowego

L. 9014. Leżajsk, dnia 23 sierpnia 1884.

Zl. 37997. (5856 2—2)

Das k. k. Landes- als Handelsgericht thut dem, dem Wohnorte nach unbekannten Abraham Israel Aksen kund, daß gegen ihn, unterm 9 August 1884, Z. 36906 zu Gunsten des Anton Schacherl ein Zahlungsauftrag über die Wechselsumme pr. 200 fl. ö. W. sNG. erlassen worden ist.

Da sein Aufenthaltsort unbekannt ist, so wurde für ihn der Adw. Dr. Bodek mit Substitutirung Adw. Dr. Rares bestellt und der fragliche Zahlungsauftrag dem bestellten Curator zugestellt.

Es wird somit Abraham Israel Aksen aufgefordert, daß er seine sämmtlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Curator verschaffe, oder einen anderen Verwalter sich erwähle und dem Gerichte namhaft mache, widrigenfalls derselbe die aus dieser Unterlassung eventuell erwachsenden Rechtsfolgen sich selbst zu zuschreiben haben wird.

Lemberg, 30 August 1884.

L. 40472 i 40646. (5731 2—3)

Lwowski c. k. sąd kraj. jako handlowy ustanawia dla Sprinzy Kommer jako zobecnego miejsca pobytu niewiadomej celem doręczenia jej nakazu zapłaty sumy weksl. 434 złr. 88 ct. zpn. na rzecz firmy handl. „Birkovitz Löwinger“ na dniu 29 sierpnia 1884 do l. 39274 wydanego, jak i celem dalszego jej w tej sprawie zastępstwa, kuratorem ad actum p. adw. dr. Bodeka z substytucyą p. adw. dr. Raresa, doręczając powyższy nakaz zapłaty ustanowionemu p. kuratorowi o tem nieobecną dłużniczkę przez niniejszy edykt do właściwego zastosowania się zawiadamia.

Lwów, dnia 1 wrześni 1884.

L. 6704. (5770 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu N. Aleksandra Markiewicza proboszcza Żołyńskiego zawiadamia się, iż przeciw niemu wytoczył pod dniem 28 sierpnia 1884 l. 6704, Karol Stamborszky, pozew o zapłacenie sumy 300 zł., w austryackiej papierowej rencie srebnej i że do rozprawy sumaryeznej termin na dzień 13 października 1884, o godzinie 10 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem pozwanego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi Karolowi Drzewickiemu środki obrony podał, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż w przeciwnym razie, prawne skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. sąd powiatowy.

Łańcut, 30 sierpnia 1884.

L. 3243. (5891 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomą Machlę Kroo, że w sprawie tabularnej Mojżesza Waldmana o zaintabulowanie go za właściciela tylnej części realności N. 61 m. w Stryju dla niej ustanowiono kuratorem p. adw. Błońskiego ze Stryja i że mu doręczono ts. uchwałę tabularną z dnia 27 czerwca 1881 do l. 8583, w sprawie tabularnej Mojżesza Waldmana o zaintabulowanie go za właściciela tylnej części realności Nr. 61 m. w Stryju.

Stryj, dnia 16 kwietnia 1884.

L. 8078. (5881 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze ogłasza, że do rejestru spółek handlowych wpisaną została firma „Klein et Hoffmreich“ dla handlu drzewem w Stryju i dla tartaku w Bratkowcach.

Spółka jest jawną i zbiorowo przez obydwóch spólników zastępowaną.

Sambor, dnia 26 sierpnia 1884.

L. 10576. (5880 1—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu oznajmia, iż dnia 17 sierpnia 1884 w rejestrze spółek zarobkowych i gospodarczych uwidocznionem zostało przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Ustrzykach dolnych, stowarzyszenie z nieograniczoną poręką“, iż na walnem zgromadzeniu członków tegoż Towarzystwa, dnia 18 maja 1884 odbytem, w miejsce dotychczasowego kasyera Michała Zaremby obrany został kasyerem Juliusz Riedl, aptekarz w Ustrzykach dolnych, a w miejsce zastępcy kasyera Władysława Zalewskiego, Pawel Schulc, sekretarz gminy Ustrzyki dolne.

Przemyśl, 20 sierpnia 1884.

L. 9076. (5865 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że rezolucyą w przedmiocie intabulacyi prawa własności posiadłości wykazem 289 księgi gruntowej gminy Żukowice objętej, na rzecz Jakóba Walczyka, równocześnie wydania dla niewiadomego z miejsca pobytu Macieja Wielgusa, dotychczasowego właściciela tejże, ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Brzeskiemu doręczył.

Tarnów, dnia 3 maja 1884.

L. 2382. (5869 1—3)

C. k. sąd pow. w Jaśle wzywa niniejszem Stefana Gidnię gospodarza z Brzezówki i byłego szeregowca 12 pułku piechoty od przeszło 30 lat, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, do stawienia się w tutejszym sądzie, w ciągu jednego roku z tem dołożeniem, że gdyby w ciągu tego czasu nie stawił się, lub innym sposobem o zostawaniu przy życiu sądu nie zawiadomił, sądownie za zmarłego uznanym zostanie.

Jasło, dnia 2 czerwca 1884.

Zl. 7244. (5719 1—3)

Vom k. k. Kreisgerichte in Złoczów wird in der Exekutionssache des Tekla Wład'schen Fruchtgenusses Hr. Adwokat Dr. Heyne mit Substituirung des Hr. Adw. Dr. Mijakowski für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Cipe Fried und Rubin Weinreb und deren unbekannte etwaige Erben und Rechtsnachfolger, dann für die liegende Nachlaßmasse der Beile Berger zum Curator bestellt, und Ersteren die hg. Bescheide vom 10 Mai 1884 ZZ. 3642, 3643 und 3644 zugestellt

Złoczów, am 26 Juli 1884.

Z. 38530. (5776 1—3)

Das k. k. Landes- als Handelsgericht in Lemberg fordert den Inhaber des vom Leib Flieg am 29 Jänner 1880 über 180 fl. ö. W. an eigene Ordre ausgestellten, 6 Monate a datto in Lemberg zahlbaren, auf Stanislaus Oskard trassirten und von demselben akzeptirten Wechsels auf, diesen Wechsel binnen 45 Tagen diesem Gerichte um so gewisser vorzulegen und eventuell seine Rechte zum Besitze desselben darzuthun, als nach Verstreichung dieser Frist der genannte Wechsel für ungiltig erklärt sein wird.

Lemberg, am 23 August 1884.

L. 1895. (5951 1—3)

W sporze wekslowym Aschera Friedmana przeciw Antoniemu Plefka o 150 zł. wa. wyznacza się do dupliki i dalszej rozprawy termin na 2 kwietnia 1884 o 9tej godzinie rano. O tem zawiadamia się niewiadomego z pobytu Antoniego Plefkę, ustanawiając mu równocześnie kuratora dra Dadleza.

Kraków, 7 marca 1884.

Upadłości.

L. 9019 (5954)

Edykt tutejszego sądu z dnia 5 lipca 1884 l. 6505 ogłaszający otwarcie konkursu do majątku Herscha Hauser dzierżawcy dóbr Ludwikówki odwołujemy niniejszem, z powodu, iż do majątku tegoż samego już c. k. sąd obwodowy w Samborze uchwałą z dnia 18 marca 1884, l. 1877 konkurs otworzył

C. k. sąd obwodowy

Złoczów, 6 wrzesnia 1884.

L. 9831. (5892 3—3)

W konkursie ogłoszonym uchwałą c. k sądu krajowego we Lwowie z dnia 26 maja 1884 do l. 24421, co do majątku J. Windegg kupca w Sokalu, wyznacza się do likwidacyi później zgłoszonych pretensyj termin na 30 września 1884 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Sokalu, na który termin wzywa się wszystkich wierzycieli konkursowych.

Sokal, dnia 14 sierpnia 1884.

C. k. sędzia powiatowy
jako komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L. 6896 (5976)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania i inne akta sporzadzone w celu założenia księgi gruntowej dla gminy Groń do powszechnego przejrzenia złożone zostały. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można w sądzie powiatowym lub w dniu 19 września 1884, przed komisarzem hipotecznym.

Nowy-targ, dnia 14 września 1884.

L. 3914. (5975)

Zawiadamiam niniejszem, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Wieprzec złożyłem w c. k. sądzie powiatowym w Jordanowie do przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości tychże wnoszone być mają w sądzie powiatow. na dniu 27 września 1884.

Jordanów, dnia 13 września 1884.

C. k. sędzia powiatowy *Karpiński*.

L. 68. (5965)

C. k. sąd powiatowy zawiadamia, niniejszem że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Nielipkowicach dnia 6 października 1884, rozpocznie.

Każdy kto ma interes prawny w badaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Sieniawa, 10 września 1884.

L. 465. (5953)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gmin katastralnych Chorośnica, Słomianka i Zarzecze w powiecie Sadowowiszniańskim położonych, na miejscu w Chorośnicy dnia 25 września 1884 rozpocznie.

Bliższe szczegóły, zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 12 września 1884,

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wl. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca. Władysław J. Weber). Papier z c. k. uprzyw